



PARAFIA NA SADACH



- Nr 28 • WIELKI TYDZIEŃ • ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE 2012 •
• NMP KRÓLOWEJ POLSKI • 50 LAT KAPŁAŃSTWA KS. PROBOSZCZA •
• 60 LAT NASZEJ PARAFII I ŻYWEGO RÓŻAŃCA •
• PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE •



WIELKANOCNY PACIERZ

Nie umiem być srebrnym aniołem –
ni gorejącym krzakiem –
Tyle Zmartwychwstań już przeszło –
a serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami –
tyle już alleluja –
a moja świętość dziurawa
na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach mych psalmy –
jak na koślawej fujarce –
żeby choć papież spojrział
na mnie – przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska
przez chmur zabite wciąż deski –
uśmiech mi Swój zesłała
jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy łzę swoją trzymam
jak złoty kamyk z procy –
zrozumie mnie mały Baranek
z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek położy na rękę –
sumienia wywróci podszewkę –
Serca mojego ocali
czerwoną chorągiewkę.

Ks. Jan Twardowski



OŁTARZEWSKIE MISTERIA I INNE DROGI EWANGELIZACJI KSIĘŻY PALLOTYNÓW

Fot. Marek Kowalski



Okres Wielkiego Postu to czas pokuty i nawrócenia, który poprzez rozważanie męki i śmierci Jezusa ma nas przygotować do najważniejszego Święta roku liturgicznego, jakim jest Święte Triduum Paschalne Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Pomagają nam w tym nabożeństwa wielkopostne: roz-

ważania Drogi Krzyżowej, odprawianej przez zakony żebracze już w XII wieku, oraz rozpamiętywanie Męki Pańskiej w postaci Gorzkich Żalów, znanych w Polsce od XVII wieku. Od tego czasu obecne są w polskiej obrzędowości również misteria pasyjne. Różne widowiska misteryjne, opowiadające historie biblijne albo zaczerpnięte z żywotów świętych, wystawiano w kościołach i na placach miejskich już w średniowieczu. Polskie misteria pasyjne mają zwykle charakter tradycyjny – drogi krzyżowej rozbudowanej o sceny nawiązujące do poszczególnych stacji. Przykładem może być najstarsze w naszym kraju misterium, odbywające się od XVII w. w Kalwarii Zebrzydowskiej. Corocznie misteria Męki Pańskiej odbywają się też w innych miejscach, m.in. w Kalwarii Pałacowskiej, Górze Klasztornej, Górze Kalwarii, Kałkowie, Bydgoszczy, na Cytadeli Poznańskiej i w Ołtarzewie.



Kościół i seminarium w Ołtarzewie z Patronką Królową Apostołów

Ołtarzewskie Mistéria Męki Pańskiej znane są od kilku lat naszej Wspólnoty Różańcowej, gdyż niejeden raz, dzięki jej opiekunom ks. Piotrowi Pawłowi Laskowskiemu i pani Elżbiecie Buniewicz, członkowie wspólnoty pielgrzymowali na nie do parafii w Ołtarzewie. Tamtejszy kościół Najświętszej Maryi Panny Królowej Apostołów jest kościołem seminaryjnym Wyższego Seminarium Duchownego Księża Pallotynów, w którym przez sześć lat kształcą się pallotyńscy alumni: przyszli księża, katecheci i misjonarze. Naszym parafianom znany jest również i bardzo lubiany ks. Feliks Folejewski, pallotyn, który został wyswięcony w Ołtarzewie ponad 50 lat temu, a kilkakrotnie prowadził rekolekcje wielkopostne w naszej parafii.

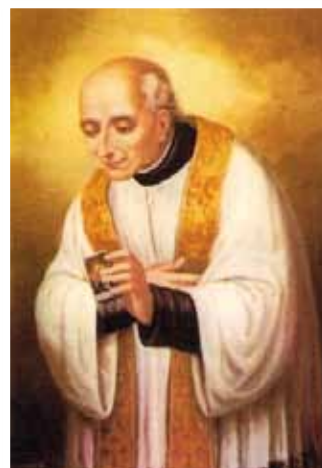
Pallotyni jako wspólnota księży i braci są integralną częścią dzieła, założonego przez św. Wincentego Pallottiego w 1835 roku w Rzymie, o nazwie Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego. Skupia ono we wspólnym działaniu także Siostry Pallotyńki i osoby świeckie. Powstało w celu wzmocnienia jedności wśród katolików i zespolenia ich działalności apostolskiej w Kościele, aby jego posłannictwo stało się bardziej skuteczne.

Wincenty Pallotti urodził się 21 kwietnia 1795 r. i od początku swojej kapłańskiej drogi zaangażowany był w ożywianie wiary chrześcijańskiej wśród ludności Rzymu. Jego duszpasterska działalność, rozwijana w wielu dziedzinach, była pomocą dla duchownych, zakonników i świeckich. Trudno jest wymienić wszystkie dzieła Pallottiego. Warto wspomnieć, że podejmował różne posługi jako kierownik duchowy w seminariach rzymskich i w klasztorach sióstr, duszpasterz stowarzyszeń młodzieży, założyciel instytucji charytatywnych, sierocińców, domów pomocy, kapelan więźniów i żołnierzy. Był także rektorem kościoła Świętego Ducha, ożywił działalność misyjną, opracowywał teksty religijne i popierał apostołstwo słowa drukowanego, zapoczątkował obchody Oktawy Epifanii (Objawienia Pańskiego) jako wyraz jedności i powszechności Kościoła. Założenie Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego realizowało myśl Świętego o powszechnym apostołstwie czyli zaangażowaniu wszystkich członków Kościoła w ewangelizację. Hasłem przewodnim było, że każdy jest apostołem na miarę swojego stanu i możliwości. Św. Wincenty Pallotti był człowiekiem ekumenizmu, czym wyprzedził swoją epokę o sto lat.

Idee św. Wincentego Pallottiego przeschwycił w 1907 roku na ziemi polskiej ks. Alojzy Majewski, kapłan diecezji warmińskiej, wraz z ks. Alojzym Hubnerem. Zakupiono wtedy dla pierwszych pallotynów domy w Jajkowcach, Bochni i pod Wadowicami. W okresie międzywojennym otwarto wiele innych domów, m.in. w Warszawie i w Ołtarzewie. Wiosną 1927 roku, dzięki pomocy anonimowego pana S., pallotyni zakupili gmach po Szkole Rolniczej w Ołtarzewie, w którym zaplanowali zorganizowanie seminarium duchownego. Od początku swego pobytu w Ołtarzewie pallotyni zajmowali się też pracą duszpasterską. Przed II wojną światową posługiwali w kaplicy w parku ołtarzewskim, a w 1939 roku wzniesiono mury kościoła seminaryjnego i mimo zawieruchy wojennej budowę kościoła udało się zakończyć w 1948 roku. 2 maja 1948 r. bp Wacław Majewski poświęcił kościół seminaryjny pod wezwaniem Królowej Apostołów, a we wrześniu tegoż roku przybyli do Ołtarzewa alumni i rozpoczęła się normalna działalność w Seminarium, która trwa nieprzerwanie do dzisiaj. 16 maja 1953 r. Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński dokonał konsekracji kościoła.

Pallotyni charakteryzują się licznymi dziełami duszpasterskimi i misyjnymi na wszystkich kontynentach oraz promowaniem współpracy z ludźmi świeckimi. Podejmują wiele różnych działań, a są nimi:

- duszpasterstwo parafialne i akademickie, szkoły katolickie w Chełmnie, Hodyszewie, Krakowie, Lublinie, Ożarowie Mazowieckim i Sierpcu, rekolekcje i misje parafialne, obozy, rajdy, pielgrzymki piesze;



Św. Wincenty Pallotti

- domy rekolekcyjne w Czarnej, Częstochowie, Hodyszewie, Konstancinie-Jeziornie, Otwocku, Świętej Katarzynie, Wadowicach i Żąbkowicach Śląskich;
- sanktuaria w Zakopanem, Łęgowie, Hodyszewie, Czarnej, Częstochowie, Międzyrzeczu i w Ożarowie Mazowieckim (Sanktuarium Miłosierdzia Bożego);
- duszpasterstwo pielgrzymkowe krajowe i zagraniczne – ośrodki w Warszawie i Częstochowie;
- misje zagraniczne w Austrii, na Białorusi, w Brazylii, Czechach, Francji, Kanadzie, Kolumbii, Kongo, Korei Południowej, Meksyku, Niemczech, Papui Nowej Gwinei, Portugalii, Rwandzie, Słowacji, Stanach Zjednoczonych, Szkocji, Szwajcarii, na Ukrainie, w Wenezueli, Wielkiej Brytanii, Włoszech i na Wybrzeżu kości Słoniowej;
- działalność społeczna w hospicjach, Katolickim Ruchu Antynarkotycznym, Wspólnocie trudnych małżeństw, Fundacji SOS - Obrony Poczętego Życia, Duszpasterstwie Ludzi Morza, duszpasterstwie bezdomnych, świetlicach socjoterapeutycznych, poradniach psychologicznych, przychodniach, aptekach;
- funkcje kapelanów w szpitalach, hospicjach, zgromadzeniach żeńskich, wojsku, policji, harcerstwie i więzieniach;
- wydawnictwa „Pallottinum” w Poznaniu i „Apostolicum” w Żąbkach;
- praca naukowa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Instytucie Teologii Apostolstwa oraz w Instytucie Statystyki Kościoła Katolickiego.

Zadań stawianych przed pallotynami jest wiele i aby im sprostać przyszli księża kształcą się w seminarium. Jest to dla nich czas rozwoju duchowego i pallotyńskiego. Celem jego jest związanie życia osobistego każdego z kleryków z Jezusem Chrystusem. Służą temu: codzienne Eucharystie, adoracje Najświętszego Sakramentu, Sakrament pokuty, comiesięczne dni skupienia, codzienna medytacja Pisma Świętego, modlitwy wspólnotowe oraz studium filozofii i teologii. Wiedzę swoją klerycy poszerzają również uczestnicząc w sympozjach, kursach dokształcających i spotkaniach z ludźmi cenionymi w życiu Kościoła i nie tylko. Seminarium to też czas rozwoju ogólnoludzkiego, czemu służą różne grupy zainteresowań. Są wśród nich m.in. grupa ewangelizacyjno-modlitewna, miłosierdzia, harcerska, sportowa, powołaniowa i misyjna. Jest i amatorski teatr seminaryjny.

Klerycy Wyższego Seminarium Duchownego Księża Pallotynów tworzą go od ponad 50 lat. Pierwsze publiczne przedstawienie teatralne odbyło się 6 stycznia 1957 r., gdy alumni zagrali przedstawienie jasełkowe. Do tradycji teatru należą odbywające się w Okresie Wielkiego Postu Misteria Męki Pańskiej – wystawiane od 1965 roku, całkowicie przygotowywane przez kleryków – i „sztuki jesienne”, najczęściej muzyczne, wystawiane od 1974 roku. Dotychczas zaprezentowano ponad 30 przedstawień tego cyklu, a ponadto wiele innych dramatów. Klerycy byli również we Francji i Niemczech z muzycznym przedstawieniem „Paweł z Tarsu”, a w 1997 roku, w czterdziestą rocznicę powstania teatru seminaryjnego, zorganizowano w Ołtarzewie Przegląd Teatrów Chrześcijańskich. Wszystkie przedstawienia spotykają się zawsze z wielkim zainteresowaniem i cieszą się zasłużoną sławą. Coroczne Misteria Męki Pańskiej różnią się od siebie i każde ma swoją myśl przewodnią. Oto tytuły niektórych z nich: „Czekając na Mesjasza” (2005), „Pieśń o Zbawicielu” (2006), „Świadkowie chwały” (2007), „Ten, który ciebie nie potępił” (2009), „Jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (2011).



Sceny z Misterium 2009 r.

Rok 2012 jest dla Księża Pallotynów rokiem jubileuszowym z okazji 50-lecia kanonizacji św. Wincentego Pallottiego. Został on ogłoszony świętym 20 stycznia 1963 r. w czasie Soboru Watykańskiego II przez Papieża, obecnie już błogosławionego Jana XXIII. Ten jubileusz i okres Wielkiego Postu są kolejną sposobnością, żeby zwrócić swoje myśli ku pallotyńskiemu ośrodkowi, znowu przeżyć ołtarzewskie misterium i chociaż przez chwilę znaleźć się blisko Pana Jezusa w Jerozolimie, w Wieczerniku, na Golgocie... Na pielgrzymki do Ołtarzewa zawsze chętnie jeździ autorka, gdyż jest to miejsce jej pierwszych lat życia i pierwszych spotkań z Panem Bogiem w kościele księży pallotynów.

Opracowała Grażyna Tierentiew na podstawie:

1. Ks. Hans Wallhof SAC, *Święty Wincenty Pallotti*, Pallotyński Sekretariat Misyjny
2. *Materiały źródłowe Seminarium*
3. <http://www.wsdsac.pl/pl/>

Ilustracje z archiwum Autorki





**Zjednoczeni w modlitewnym oczekiwaniu
na Zmartwychwstanie Pańskie, życzymy
Parafianom i Czytelnikom „Parafii na Sadach”
głębokiego przeżycia tajemnicy pokonania śmierci
oraz umocnienia w wierze i nadziei**

Ksiądz Proboszcz z Zespołem Redakcyjnym

Wigilia Wielkanocna 1966

*Jest taka Noc, gdy czuwając przy Twoim grobie, najbardziej jesteśmy Kościołem -
jest to noc walki, jaką toczy w nas rozpacz z nadzieją:
ta walka się wciąż nakłada na wszystkie walki dziejów,
napełnia je wszystkie w głąb
(wszystkie one – czy tracą swój sens? Czy go wtedy właśnie zyskują?).
Tej Nocy obrzęd ziemi dosięga swego początku.
Tysiąc lat jest jak jedna Noc: Noc czuwania przy Twoim grobie.*

Karol Wojtyła



ŚWIĘTA I UROCZYSTOŚCI W NASZEJ PARAFII 1 kwietnia Niedziela Palmowa – 31 sierpnia 2012



Kamienna ława

Owińmy go w prześcieradła
Niech spocznie na tej kamiennej ławie.
Jeszcze tylko kamień zatoczyć.
Teraz dobrze.
On umarł. Pochowany.
Można już odejść.



Jeszcze chwila.



Posłuchaj,
który słyszysz wszędzie.
Spraw,
niech serce moje nie stanie się nigdy
kamieniem
przywalającym Twój grób.
Spraw,
niech miłość moja będzie na tyle silna,
aby mogła przejść przez próg,
za którym wciąż czekasz.



Ks. Wiesław Aleksander Niewęglowski



Kwiecień

Wielki Tydzień Męki Pańskiej

1 kwietnia – Niedziela Palmowa

Rocznica rozpoczęcia posługi biskupiej
w Archidiecezji Warszawskiej przez Ar-
cybiskupa Kazimierza Nycza Metropolitę
Warszawskiego (2007).

*Poświęcenie palm na każdej Mszy św.
Gorzkie Żale o godz. 17.45.*



Fot. M. Kowalski



2 kwietnia – poniedziałek

Siódma rocznica śmierci bł. Jana Pawła II (+2005). Msza św. o kanonizację o godz. 18.30.

Święte Triduum Paschalne

5 kwietnia – Wielki Czwartek

Msza Wieczery Pańskiej o godz. 18.30

6 kwietnia – Wielki Piątek

Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.00

7 kwietnia – Wielka Sobota

Adoracja Pana Jezusa w Grobie od godz. 6.30 do 19.00

Świecenie pokarmów od godz. 8.00 do 17.00

Liturgia Wigilii Paschalnej o godz. 19.00



8 kwietnia – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Procesja Rezurekcyjna i Msza św. o godz. 6.00

10 kwietnia – wtorek, 2 rocznica katastrofy smoleńskiej.

Msza św. za śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i wszystkie ofiary katastrofy o godz. 18.30.

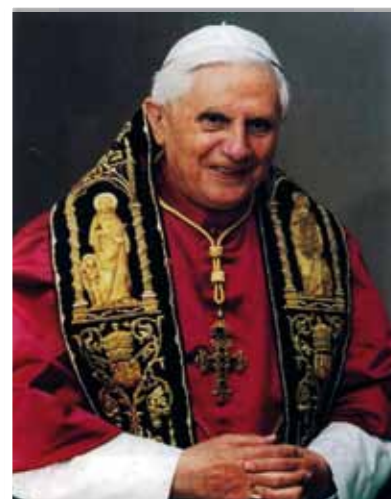
13 kwietnia – piątek, Adoracja Parafialna.

16 kwietnia – poniedziałek,

Msza św. w intencji Ojca Świętego Benedykta XVI w 85. rocznicę urodzin o godz. 18.30.

19 kwietnia – czwartek,

VII rocznica wyboru na Stolicę Piotrową papieża Benedykta XVI. Msza św. dziękczynna o godz. 18.30.



Maj

Nabożeństwo Majowe codziennie o godz. 18.00.

3 maja – czwartek, Uroczystość N.M.P. Królowej Polski. Święto Narodowe. 221. Rocznicę Konstytucji 3 Maja.

Msze św. jak w niedzielę. Msza św. za Ojczyznę o godz. 18.30.

10 maja – czwartek,

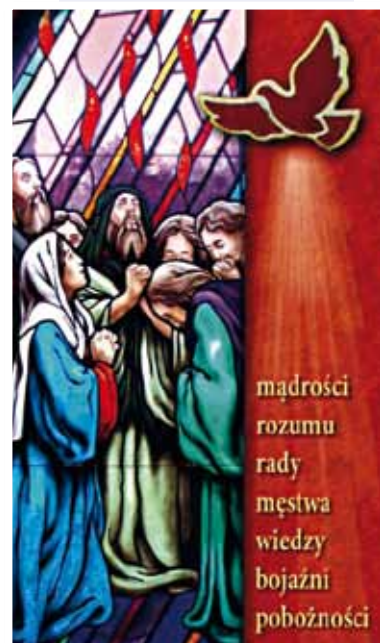
Sakrament Bierzmowania młodzieży III klas Gimnazjum w czasie Mszy św. o godz. 18.30, ks. bp. Marian Duś.

12 maja – sobota, w Warszawie Uroczystość M. Bożej Łaskawej – Patronki Stolicy (kościół Ojców Jezuitów, ul. Świętojańska 10).

13 maja – niedziela.

Adoracja parafialna po Mszy św. o godz. 14.00.

18 maja – piątek, rozpoczęcie Nowenny do Ducha Świętego.





19 maja – sobota, I Komunia Św.

godz. 10.00 – Szkoła Podstawowa nr 92

godz. 12.00 – Szkoła Podstawowa nr 267

20 maja – niedziela, Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Jubileusz 50-lecia kapłaństwa naszego Księdza Proboszcza.

27 maja – niedziela, Zesłanie Ducha Świętego.

Zakończenie okresu wielkanocnego i Komunii Świętej Wielkanocnej.

28 maja – poniedziałek, 31. rocznica śmierci Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego (+1981).

Msza św. o beatyfikację o godz. 18.30.



Czerwiec

Nabożeństwo Czerwcowe codziennie o godz. 18.00.

3 czerwca – niedziela, Uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

V Dzień Dziękczynienia na Polach Wilanowskich przy Świątyni Opatrzności Bożej.

5 czerwca – wtorek,

17. rocznica poświęcenia naszego kościoła (1995).

7 czerwca – czwartek, Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciał.

Msze św. o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00 i 18.30. Procesja z Najświętszym Sakramentem do 4 ołtarzy o godz. 17.00.

12 czerwca – wtorek, Wspomnienie Błogosławionych Męczenników II wojny światowej beatyfikowanych 13 czerwca 1999 r. w Warszawie przez bł. Jana Pawła II.

13 czerwca – środa, Adoracja parafialna, Imieniny Ks. Prałata dr. Antoniego Dębkowskiego – Proboszcza naszej parafii.

Msza św. imieninowa o godz. 18.30.

15 czerwca – piątek, Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Msza św. w intencji osób, rodzin i dzieci poświęconych Najświętszemu Sercu Pana Jezusa o godz. 18.30.



29 czerwca – piątek, Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Msze św. o godz. 7.00, 8.00, 9.00, i 18.30. VII Dzień Papieski Papieża Benedykta XVI. Msza św. w intencji Ojca Świętego o godz. 18.30.



Tron Łaski – statua Trójcy Przenajświętszej z XV w. Sanktuarium Trójcy Przenajświętszej w Prostyni

Lipiec

1 lipca – 31 sierpnia

Porządek Mszy świętych wakacyjnych.

W niedziele nie ma Mszy św. o godz. 9.00 i 14.00, w dni powszednie nie ma Mszy św. o godz. 6.30 i 7.30.

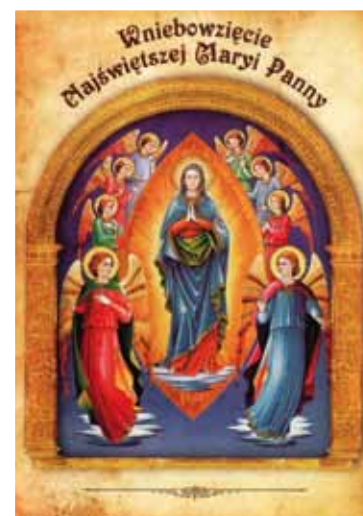
13 lipca – piątek, Adoracja Parafialna.



29 sierpnia – środa, Uroczystość Męczeństwa św. Jana Chrzciela.

Odpust w Bazylice Archikatedralnej, ul. Świętojańska 8.

Opracowała s M. Bernarda Konieczna CR



PODZIĘKOWANIE

Lotcie i Andersowi ze Szwecji składamy serdeczne BÓG ZAPŁAĆ za przesłane nam wyrazy uznania i przede wszystkim za podarunek – orientalny ryngraf Jezusa Chrystusa. Jest to dla nas wzruszająca pamiątka, ponieważ pochodzi od członka ich rodziny, który zakupił go w Stambule (Turcja), nawróciwszy się na Chrześcijaństwo.

Redakcja

W HOŁDZIE BŁOGOSŁAWIONEMU PAPIEŻOWI WIELKIEMU

Wspomnienie

Był nad naszym parkiem „Sady Żoliborskie”.

Nie pamiętam, w czasie której wizyty rozeszła się wśród mieszkańców informacja, że w drodze do Szymanowa, Papież będzie leciał nad osiedlem Sady Żoliborskie. Tego dnia od rana w oknach i na balkonach ukazały się dodatkowe dekoracje. Faktycznie, w godzinach południowych warkot helikopterów obwieścił niezwykle zdarzenie. Czekaliśmy. Ludzie powiewali chorągiewkami i kwiatami w geście powitania. Widząc to, pilot obniżył maszynę, która leciała wprost nad naszymi drzewami w parku. Wyraźnie było widać białą postać. Sądzę, że i On nas dostrzegł, może słyszał nasze okrzyki, może czuł gorące bicie serc dla Niego.



Pielgrzym

Pielgrzym dobroci,
Nadziei Pielgrzym
Stoi przed tronem Boga.
Tutaj na ziemi
Wśród trudów życia,
Wskazywał gdzie jest droga.
Droga trudności,
Pełna wyboi,
Wichrów i śnieżnych zamieci.
Dla tych, co iść nią w górę pragnęli,
Na końcu światło zaświeci.

Twórca

Poeta, aktor,
Filozof życia,
Wskazywał kierunek
Przez długie lata.
Dziś od nas odszedł,
Duch Jego Wielki
Przed tronem Boskim wzłata.
Zostawił jednak
Drogowskaz prosty
Wiara i miłość,
Braterstwo, przyjaźń i pokój
Dla zwaśnionego świata!

W czasie pierwszej wizyty Papieża do Polski, młodzież z „Sadów” wybrała się zwartą grupą na Mszę św. przed Kościołem Akademickim św. Anny, która była o godzinie 7.00. Młodzi ludzie w przeddzień, zabierając koce i jedzenie, przyszli na nocne czuwanie, zajmując dobre miejsca. Moja córka uważała, że musi się ładnie ubrać i nie zważając na moje protesty, założyła sukienkę, niestety, jaskrawo zieloną, kusą, na ramiączkach. Jak to bywa w tłumie, zgubiła się. Wystraszoną przygarnęli zakonnicy w brązowych habitach, stojący na ulicy nad Trasą W-Z. Opowiadając mi o zajściu, bardzo radosna stwierdziła: – Mamo, Ojciec Święty się przy nas zatrzymał i pobłogosławił mnie. – Dziewczyno – odpowiedziałam – On ci pogroził, że w takim stroju gorszysz zakonników.

Z moją 5-letnią wnuczką odwiedziłam znajomego księdza w kościele na Saskiej Kępie. Ksiądz pokazując nam kościół zatrzymał się przy postaci Papieża i zapytał: – Marianno, wiesz, kto to jest? – Tak – odpowiedziała, ale milczała. Ksiądz mówi więc: – To jest Ojciec Święty. Na to dziecko odpowiedziało: – Nie znasz się, to jest Papież.

Wspominając osobę Ojca Świętego starajmy się widzieć w nim człowieka przyjaznego ludziom, Wielkiego Polaka, niezwykłą postać wypraszającą nam łaski u Boga.

Wiesława Borek

Kwiecień 2012

72. rocznica zbrodni katyńskiej 2. rocznica katastrofy smoleńskiej

Pamiętamy i będziemy pamiętać



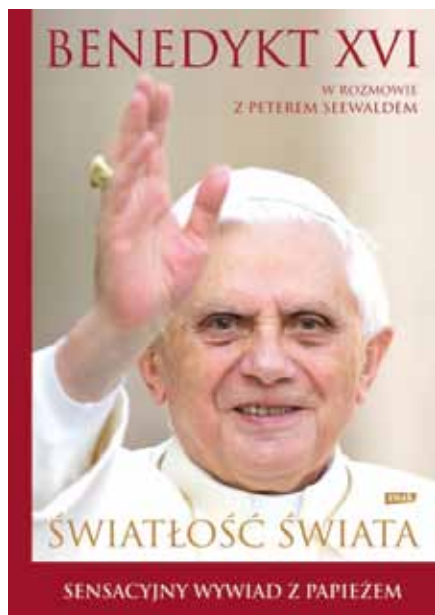
Fot. Marek Kowalski



Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ofiar katyńskiego ludobójstwa w 1940 r. oraz ofiar katastrofy smoleńskiej w 2010 r. Uroczystość odbyła się w Józefowie k. Otwocka w listopadzie 2011 r. Tablica jest repliką tej, która umieszczona przez rodziny ofiar w miejscu katastrofy została zdjęta przez Rosjan.

„Światłość świata”

Fot. arch. red.



Publikacja jest niespotykaną dotychczas formą wypowiedzi papieża – wywiadem przeprowadzonym przez Petera Seewalda, niemieckiego dziennikarza i pisarza, który już wcześniej opublikował dwa tomy rozmów z kardynałem Josephem Ratzingerem¹. Mam nadzieję, że osoby, które zechcą po tę książkę sięgnąć, zobaczą w niej dużo więcej, niż „sensacyjny wywiad z papieżem”, jak głosi nawet napis na okładce. Jest to znacznie więcej niż sensacja, więcej niż wywiad. Poprzedza ją motto – fragment Psalmu 53, 3-5:

*Bóg spogląda z nieba
na synów ludzkich,
badając, czy jest wśród nich rozumny,
który by szukał Boga.*

Sporo jest w niej fragmentów, które mogą służyć jako tematy refleksji, medytacji, dyskusji, czy też jako motto katechezy. Trudno je tu wszystkie przytaczać – warto zapoznać się z całą treścią publikacji, która powstała w 2010 roku w rezydencji papieża w Castel Gandolfo. Tematy wypowiedzi Ojca Świętego zgrupowano w trzech częściach.

Pierwsza nosi tytuł „Znaki czasu”. Możemy poznać w niej osobę Josepha Ratzingera, jego wzrastanie w Kościele, w świecie, jego przygotowanie do objęcia roli, jaką wyznaczyło mu Konkla-we w dniu 19 kwietnia 2005 r. Dowiadujemy się, jak modli się i jak pracuje, jakie zadania podejmował w Kongregacji Nauki Wiary, jak przyjmuje go-dzące w dobre imię Kościoła skandale, mające miejsce w różnych krajach – Ir-

landii, Stanach Zjednoczonych, Meksyku czy w ojczystych Niemczech. Na problemy w łonie Kościoła nakłada się widmo globalnej katastrofy klimatycznej, ekologicznej – i w tej sprawie papież czuje się zobowiązany zabrać głos, z troską wskazywać na zagrożenia i możliwe drogi przeciwdziałania. Przestrzega przed uleganiem złudzeniu relatywizmu, czyniąc porównanie z nie tak dawną doktryną Kulturkampf i jej konsekwencjami. Przypomina też, że religia bywała już nieraz fałszywą podstawą działań wymierzonych przeciw ludzkości. Z drugiej strony ludzkość może poszczycić się wieloma świętymi, których należy wciąż odkrywać na nowo i naśladować (np. św. Franciszek z Asyżu, Wincenty à Paulo, Matka Teresa z Kalkuty). Rozmówcy przypominają, że nadal znajdujemy się w czasach przed Chrystusem, który ma na świat powrócić. Na jego powitanie i przyjęcie powinniśmy godnie przygotować siebie i otaczający nas świat. A źródło naszego nawrócenia upatruje Ojciec Święty nie w kolejnych działaniach instytucjonalnych Kościoła („W tej chwili nie widzę przesłanek do zwoływania soboru.”²), lecz w odnowie ruchów.

W drugiej części książki, „Pontyfikat”, Benedykt XVI wypowiada się na temat zagadnień, z którymi zetknął się już jako papież. Pokazuje, jak postrzega Kościół i swoją w nim rolę, przestrzega siebie (i nas!), aby nie popadać w aktywizm, ale znać rolę rozważań i modlitwy, i znajdować na nie czas. Kilkakrotnie powraca do poprzedniego pontyfikatu – Jana Pawła II i do motywów łączących jego pontyfikat z dokonaniem poprzednika, którego wyniósł na ołtarze 1 maja 2011 r. Porównań z papieżem Polakiem jest więcej. Jest to okazja m. in. do wyjaśnień, jak odczuwa udział we wprowadzonych przez Jana Pawła II formach pracy duszpasterskiej, takich jak pielgrzymki do różnych krajów czy spotkania z młodzieżą. Przy okazji Benedykt dokonuje krótkich analiz sytuacji Kościoła w różnych krajach (np. Brazylia, Hiszpania, Francja). Zwraca uwagę na jedność Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, z której wypływa kontynuacja kontaktów ze wspólnotami żydowskimi. Za ważny uznaje dialog z innymi wspólnotami religijnymi – najbliższym katolicyzmowi prawosławiem (pierw-

szym gościem przyjętym przez papieża Benedykta XVI był obecny patriarcha Moskwy Cyryl), a nawet z islamem, który ma odrębne korzenie. Dopuszcza dialog grupy Kościołów partykularnych, nie warunkując go powrotem na łono Kościoła katolickiego. Nie zabrakło w wywiadzie nawiązań do opublikowanych wcześniej prac Josepha Ratzingera oraz do encyklik Benedykta XVI, także w kontekście dialogu z żydami i możliwości beatyfikacji papieża Piusa XII. W ten kontekst wpisała się też pielgrzymka papieża do Izraela w 2009 r. i zbieżna z nią w czasie trudna sprawa bpa Richarda Williamsona, której sedno i stanowisko Kościoła jest wyraźnie w książce przedstawione.

Ostatnia część, „Dokąd zmierzamy”, zawiera rozważania w dużej mierze wykraczające w przyszłość – świata, Kościoła, wiary. Źródłem tej trudnej obecnej sytuacji upatruje Benedykt m. in. w liberalizacji zasad i postaw, co rodzi problemy autorytetu i komunikacji, także międzypokoleniowej. Konieczna staje się nowa ewangelizacja w Kościele, który – jak postrzegał to już św. Paweł – nie jest instytucją czy organizacją, ale żywym organizmem. A „papież nie ma mocy, aby coś wymuszać /.../ papież ma misję, której nie nadał sobie sam”. O tym mamy ciągle pamiętać, nie zapominając o prawdziwych źródłach jedności – o wierze. Papież przypomina też, dlaczego nie może być zgody na zniesienie celibatu kapłanów, kapłaństwo kobiet, homoseksualizm, antykoncepcję – nawet w liberalnym świecie. Wskazuje też na znaczenie Eucharystii, w której związane jest słowo i realna obecność Pana, którego powinniśmy przyjmować na kolanach. Nie jest to wydarzenie towarzyskie, społeczny ryt, ale wyraz bycia w środku Kościoła, w komunii z Bogiem. Sens Kościoła widzi w prowadzeniu nas do Boga i we wprowadzaniu Boga w nasz świat. Zwraca uwagę na dwa aspekty posłania z Fatimy – zapowiedź wydarzeń i zrozumienie znaków, jakie będą nam dane. Rozmówcy dotykają też tematu wcielenia i tajemnicy narodzenia Boga z Maryi Dziewicy – człowieka żyjącego podobnie jak my. Mówią o zamyśle Boga, który



¹ *Bóg i świat*, Kraków 2001 i 2005, *Sól ziemi*, Kraków 2008.

² W historii Kościoła było 20 soborów, w tym dwa watykańskie.

w ten sposób chciał się nam okazać, i o naszych możliwościach zrozumienia tej tajemnicy, o materialnych i niematerialnych sferach spotkania z Chrystusem. Także teraz, a może przede wszystkim teraz, „Potrzebujemy oaz, ark Noego, do których człowiek będzie mógł uciekać. Takimi schronami są przestrzenie liturgii. Także w różnych wspólnotach i ruchach, w parafiach, w świętowaniu sakramentów, w ćwiczeniach pobożności, w pielgrzymkach i tym podobnych formach Kościoł próbuje rozwijać obronne siły i miejsca schronienia, w których w kontraście do całego zniszczenia wokół nas znowu staje się widoczne piękno świata i piękno życia”. Na zakończenie Benedykt XVI przestrzega przed traktowaniem

Apokalipsy jako księgi chronologicznej, podkreślając znaczenie trwania, ciągłych zmian i zaczynania od nowa.

Książkę uzupełnia kilka tekstów źródłowych nauczania Benedykta XVI oraz jego biografia i krótka kronika pontyfikatu.

W wielu miejscach książki powraca temat zasadniczy – podstawy wiary i zasady życia w świecie, w którym zachodzi tyle niepokojących procesów i szybkich, często niekorzystnych zmian. Już we wstępie P. Seewald zwraca na to uwagę, przytaczając słowa Ojca Świętego: „Jest wiele problemów, które wszystkie domagają się rozwiązania, jednak nie będą rozwiązane, dopóki Bóg nie znajdzie się w centrum i na nowo nie stanie się widoczny w świecie”. Zwraca też uwa-

gę niezwykle pokora, niejednokrotnie okazywana przez osobę pełniącą tak ważną i nieporównywalną z żadną inną funkcję – kierowanie Kościołem liczącym ok. 1,2 miliarda członków (nazwaną przez Seewalda największą organizacją na świecie). Papież przyznaje, że nie wszystko może, że musi i chce nadal się modlić, choć zaszedł już tak wysoko w ziemskiej hierarchii. Wzorem powinno być zawierzenie Bogu, jakie Benedykt XVI wyraził słowami: „Widzę bowiem, że prawie wszystko, co muszę robić, jest czymś, czego sam w ogóle nie potrafię. Chociażby przez to jestem, że tak powiem, zmuszony, aby oddać się w ręce Boga i powiedzieć Mu: «Uczyń to Ty, jeśli tego chcesz!»”.

Anna Laszuk

Kult Świętych w Kościele rzymskokatolickim

„Święci”, to znaczy odznaczający się we wspólnocie wierzących cnotami chrześcijańskimi na poziomie heroicznym, przede wszystkim heroiczną wiarą, nadzieją i miłością, i z tego powodu czczeni także po śmierci.

W Kościele pierwotnym (w okresie do edyktu mediolańskiego cesarza Konstantyna w roku 313) byli nimi przede wszystkim apostołowie jako autorytety świadectwa i prawdy nauczania, naoczni świadkowie życia, nauczania i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa oraz uczestnicy zesłania Ducha Świętego. Szczególna cześć wspólnoty kościelnej obejmowała także męczenników, którzy za wiarę chrześcijańską oddali życie. Święty Paweł w swoich listach często nazywa „świętymi” po prostu członków powstających wspólnot chrześcijańskich, zachęcając ich, aby o świętość czyli życie według zasad wiary gorliwie zabiegali, gdyż to ona odróżnia ich od pogan. Świętość taka oznacza także „świętych obcowanie”, tj. komunie świętych w duchowej wspólnocie tej samej wiary i wzajemnej miłości. Wszystkie te pojęcia doprecyzował Sobór Watykański II w konstytucji *Lumen gentium*, skąd trafiły do Katechizmu Kościoła Katolickiego ogłoszonego w roku 1992, w trzydziestą rocznicę rozpoczęcia soboru. Katechizm wyraża te relacje w następujących artykułach:

art. 946. Po wyznaniu wiary w „święty Kościół powszechny”, Symbol Apostolski dodaje „świętych obcowanie”/.../. Artykuł ten jest w pewnym sensie dalszym ciągiem poprzedniego: „Czymże jest Kościół, jak nie zgromadzeniem wszystkich świętych?”

art. 948. Pojęcie „komunia świętych” ma więc dwa znaczenia /.../: „komunia w rzeczach świętych (sancta)” i „komunia między osobami świętymi (sancti)”.

art. 956. *Wstawiennictwo świętych.* „Ponieważ mieszkańcy nieba, będąc głębiej zjednoczeni z Chrystusem, jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół



Obraz - „Szczęśliwy wiek Krakowa” (Felix Seaculum Cracoviae), przedstawia sześciu krakowskich świętych z XV w., Jana z Kęt, Szymona z Lipnicy, Stanisława z Kazimierza, Izajasha Bonera, Michała i Świętosława Milczącego

w świętości... nieustannie wstawiają się za nas u Ojca, ofiarując Mu zasługi, które przez jedynego Pośrednika między Bogiem a ludźmi, Jezusa Chrystusa, zdobyli na ziemi... Ich przeto troska braterska wspomaga wydatnie słabość naszą”.

Nie płaczcie, będziecie mieli ze mnie większy pożytek i będę wam skuteczniej pomagał niż za życia. [św. Dominik, umierając, do swoich braci]

Przejdę do mojego nieba, by czynić dobre na ziemi. [św. Teresa od Dzieciątka Jezus]

art. 957. *Komunia ze świętymi.* Nie tylko jednak ze względu na sam ich przykład czcimy pamięć mieszkańców nieba, ale bardziej jeszcze dlatego, żeby umacniała się jedność całego Kościoła w Duchu przez praktykowanie braterskiej miłości. Bo jak wzajemna łączność chrześcijańska między pielgrzymami prowadzi nas bliżej do Chrystusa, tak obcowanie ze świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego, niby ze Źródła i Głowy, wypływa wszelka łaska i życie Ludu Bożego.

Składam mu hołd (Chrystusowi) w naszej adoracji, gdyż jest Synem Bożym, męczenników zaś kochamy jako uczniów i naśladowców Pana, a to jest rzeczą słuszną, gdyż w niezrównanym stopniu oddali się oni na służbę swojemu Królowi i Mistrzowi. Obyśmy również i my mogli stać się ich towarzyszami i współlucznymi. [św. Polikarp, *Martyrium Policarpi*]

Pierwsze cztery wieki chrześcijaństwa to nie tylko czas apostołów i męczenników, ale i wielkich, świętych biskupów, którzy w polemice z pierwszymi herezjami (manicheizmem, arianizmem) w dziełach pełnych wiary i Ducha kładli podwaliny tego, co dziś nazywamy „tradycją”. Spotykamy w tym okresie także pierwsze próby życia kontemplacyjnego, oddanego wyłącznie Bogu (tzw. „Ojcowie Pustyni”, z których najślawniejszym jest św. Antoni). Doktryna chrześcijańska dojrzewała w umysłach i pismach świętych następców apostołów, aby na soborze nicejskim w 325 roku przyjąć postać syntetyczną tzw. „Symbolu”, wy-

znania wiary, które do dzisiejszego dnia jest odmawiane w każdej niedzielnej Mszy św. Uczestnicząc ze zrozumieniem w tej modlitwie, łączymy się ze wszystkimi świętymi, którzy nas poprzedzili w wyznawaniu tej samej wiary i w miłości do Jezusa Chrystusa.

W czasach prześladowań przynoszących wielokrotnie krwawe żniwo, groby męczenników stawały się dla pozostałych chrześcijan miejscami spotkań i modlitwy. Z czasem nad takimi miejscami wznoszono świątynie chrześcijańskie. Mówimy stąd, że „Kościół został zbudowany na Apostołach i Męczennikach”. Dzisiaj, gdy kapłan przed Mszą św. całuje ołtarz w miejscu, gdzie umieszczone są relikwie świętych, przypomina nam, że jednym z filarów naszej wiary jest świadectwo, przykład i pamięć o jej świętych apostołach, męczennikach i heroicznych wyznawcach.

Kiedy Kościół uzyskał wolność i w wiekach średnich rozszerzył swą obecność z basenu Morza Śródziemnego na inne regiony Europy, zaczęto czcić jako świętych także zasłużonych w szerzeniu wiary władców nowych ludów i przybyłych do nich misjonarzy. Takimi władcami w Europie środkowej i wschodniej byli królowie: św. Wacław czeski i św. Stefan węgierski oraz książę kijowski św. Włodzimierz. Sławnymi misjonarzami stali się św. Patryk w Irlandii, św. Bruno z Kwerfurtu, działający na terenach dzisiejszej Ukrainy i Podlasia, św. Wojciech – misjonarz u Słowian nadbałtyckich i Prusów, a dla Słowian wschodnich – święci bracia Cyryl i Metody.

W średniowieczu całkowite oddanie Bogu, najistotniejszy akt osobistej świętości, mogło się najlepiej uwidocznić w życiu monastycznym wypełnionym gorliwą modlitwą i pracą. To ta epoka wydała wielkich założycieli zakonów (św. Bernard, św. Benedykt), które przyczyniały się także do znaczącego rozwoju chrześcijańskiej kultury i cywilizacyjnego postępu w rolnictwie.

Wiek XIII – wiek wojen krzyżowych, zamętu społecznego i upadku moralnego dawnych klasztorów wydał nowych świętych, także uczonych teologów, których prześwietnym przykładem jest „doktor anielski”, dominikanin, św. Tomasz z Akwinu. A św. Franciszek z Asyżu oczyścił praktykę rad ewangelicznych w życiu zakonnym i przywrócił ich pierwotny blask, czerpiąc wprost z głębi miłości bożej i łaski Chrystusa.

Ale w XVI stuleciu nadszedł rewolucyjny wstrząs czasów nowożytnych. Reformacja, zwłaszcza kalwinizm, zadała

wielki cios kultowi świętych, odrzucając w pierwszym rzędzie wszelkie zewnętrzne formy tego kultu, a więc: kult relikwii (i towarzyszący mu gorszący handel!), nabierający nieraz cech magii, oraz wizerunków świętych (obrazów, rzeźb), a także kwestionując teologiczne podstawy aktu kanonizacji i obecności imion osób świętych w liturgii Kościoła. Te obrazoburcze poglądy przyczyniły się także do nieodżałowanych strat w kulturze europejskiej, gdy fanatyczni protestanci zniszczyli bezpowrotnie cenne wyposażenie przejętych świątyń katolickich, bez względu na jego nieraz wysoką wartość artystyczną i historyczną.

W wiekach XVI i XVII gorąca duchowość założyciela jezuitów, św. Ignacego Loyoli, a także wyparcie muzułmanów z Hiszpanii, ożywiły z powrotem życie zakonów, także kontemplacyjnych. Święci przedstawiciele tych ostatnich (św. Jan od Krzyża, św. Teresa z Avila) we własnym życiu i w pismach, które dzięki wynalazkowi druku mogły być szerzej niż w średniowieczu rozpowszechniane, uczynili kontemplację Boga i Jego wewnętrzne poznanie na drodze mistycznej dostępnymi dla wielu innych chrześcijan, także świeckich.

Odkrycia geograficzne kontynentów dalekich od Europy skłoniły wielkich miłośników Jezusa i Jego Ewangelii do heroicznej działalności misyjnej, w której najjaśniejszym blaskiem łśni gwiazda jezuity św. Franciszka Ksawerego.

Jedni święci ewangelizują słowem, inni miłosierdzie Boga przekazują ludziom w dziełach społecznych. W świecie nędzy i bezwzględного wyzysku towarzyszącemu podbojom kolonialnym i rozwojowi miast działają pełni miłości do cierpiących święci. Piotr Klawer pociesza czarnych niewolników wieszonych do Ameryki, św. Wincenty à Paulo rozwija opiekę charytatywną nad ubogimi i chorymi wśród ludności miejskiej, dobierając sobie po raz pierwszy współpracowników spośród osób świeckich (niewiasty) wrażliwych na nędzę ludzką.

Nędzy tej przybywa w XVIII i XIX wieku w krajach rewolucji przemysłowej i krajach kolonialnych. I zawsze na spotkanie tych ludzi odrzuconych, niekształconych, pogardzanych, ubogich materialnie i zaniedbanych moralnie, opuszczonej młodzieży robotniczej i osieroconych dzieci wychodzi cała plejada świętych. Najbardziej znanym przykładem świętego typu „działacz społeczny” jest w wieku XIX ks. Jan

Bosko. Ale w tej samej epoce cierpi i kocha Jezusa młodziutka karmelitanka – św. Teresa z Lisieux, pochodząca z zamożnej, mieszczańskiej rodziny. Jakież podobieństwo może łączyć te dwie postacie? Łączy je podobieństwo do Zbawiciela, Jego miłość miłosierna wobec każdej nędzy i grzechu, nadzieja nieustająca wobec przeszkód i wiara żywa nawet w ciemnościach wiary.

Wiek XX, wiek dwóch wojen światowych, reżimów totalitarnych, wielkich powojennych migracji, niebywałego rozwoju komunikacji lotniczej i technik informacyjnych o globalnym zasięgu wpłynął nie tylko na Kościół, ale i na kult świętych, który uzyskał nie tylko świętych nowego typu, ale uczynił możliwym ich dużo szerszy, a w stosunku do kanonizowanych osób – nawet globalny kult. Imiona nowych męczenników: św. Maksymiliana Kolbego czy św. Edyty Stein (Benedykty od Krzyża), stały się symbolami męczeństwa w hitlerowskich kacetach. W grupie męczenników totalizmu są setki, a może tysiące świętych znanych tylko Bogu; ich wiara, cierpienia i śmierć jakże często były całkowicie anonimowe. Cała Syberia należy do krajin, którym należy się bolesny kult ziemi męczenników i to chrześcijan wszystkich wyznań. Wielkie problemy społeczne i wielka miłość Boga i człowieka pobudzały do działania nowych wielkich świętych, już czczonych na całym świecie, jak np. Matka Teresa z Kalkuty.

Papież Jan Paweł II w czasie swego pontyfikatu wyniósł do kultu ołtarzy ponad 2 tysiące świętych i błogosławionych, za co go niektórzy krytykowali. Pamiętajmy jednak, że katolików na świecie przybywa, a obserwując życie społeczne i religijne, choćby w naszym kraju, czyż możemy narzekać na nadmiar świętych, skoro nawet przy wykonywaniu prostych obowiązków stanu daleko nam do „przeciętnej cnotliwości”, nie mówiąc o heroizmie?

Świętych (w świętych obcowaniu za życia i po śmierci) jest na pewno więcej niż kanonizowanych i nigdy nie ma ich „za dużo”. Ich kult zawstydzia naszą małość, a jednocześnie budzi nadzieję, że „Taki duży, taki mały może świętym być”, bo łaski Bożej nigdy dla nikogo nie zabraknie.

Opracowała
Ewa Styczyńska-Jurewicz





Codzienne czytania

Lectio Divina 1.04.2012 – 31.08.2012

NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
1.04 2Krn 29,1-36	2.04 2Krn 30,1-27	3.04 2Krn 31,1-21	4.04 2Krn 32,1-33	5.04 2Krn 33,1-25	6.04 2Krn 34,1-33	7.04 2Krn 35,1-27
8.04 2Krn 36,1-23	9.04 Ezd 1,1-2,70	10.04 Ezd 3,1-4,5	11.04 Ezd 4,6-23	12.04 Ezd 4,24-6,6	13.04 Ezd 6,7-22	14.04 Ezd 7,1-28
15.04 Ezd 8,1-36	16.04 Ezd 9,1-15	17.04 Ezd 10,1-44	18.04 Ne 1,1-2,10	19.04 Ne 2,11-3,38	20.04 Ne 4,1-5,13	21.04 Ne 5,14-6,19
22.04 Ne 7,1-72	23.04 Ne 8,1-18	24.04 Ne 9,1-37	25.04 Ne 10,1-40	26.04 Ne 11,1-36	27.04 Ne 12,1-26	28.04 Ne 12,27-47
29.04 Ne 13,1-30	30.04 Tb 1,1-22	1.05 Tb 2,1-14	2.05 Tb 3,1-17	3.05 Tb 4,1-5,23	4.05 Tb 6,1-19	5.05 Tb 7,1-8,21
6.05 Tb 9,1-10,14	7.05 Tb 11,1-12,22	8.05 Tb 13,1-14,15	9.05 Jdt 1,1-16	10.05 Jdt 2,1-3,10	11.05 Jdt 4,1-5,24	12.05 Jdt 6,1-21
13.05 Jdt 7,1-32	14.05 Jdt 8,1-36	15.05 Jdt 9,1-14	16.05 Jdt 10,1-11,23	17.05 Jdt 12,1-15	18.05 Jdt 12,16-13,20	19.05 Jdt 14,1-15,7
20.05 Jdt 15,8-16,25	21.05 Est 1,1a-22	22.05 Est 2,1-23	23.05 Est 3,1-15	24.05 Est 4,1-17z	25.05 Est 5,1-14	26.05 Est 6,1-7,10
27.05 Est 8,1-17	28.05 Est 9,1-19	29.05 Est 9,20-10,3l	30.05 1Mch 1,1-40	31.05 1Mch 1,41-2,14	1.06 1Mch 2,15-48	2.06 1Mch 2,49-3,9
3.06 1Mch 3,10-37	4.06 1Mch 3,38-4,25	5.06 1Mch 4,26-61	6.06 1Mch 5,1-23	7.06 1Mch 5,24-54	8.06 1Mch 5,55-6,16	9.06 1Mch 6,17-63
10.06 1Mch 7,1-25	11.06 1Mch 7,26-50	12.06 1Mch 8,1-32	13.06 1Mch 9,1-31	14.06 1Mch 9,32-73	15.06 1Mch 10,1-66	16.06 1Mch 10,67-11,19
17.06 1Mch 11,20-53	18.06 1Mch 11,54-12,23	19.06 1Mch 12,24-53	20.06 1Mch 13,1-30	21.06 1Mch 13,31-53	22.06 1Mch 14,1-24	23.06 1Mch 14,25-49
24.06 1Mch 15,1-36	25.06 1Mch 15,37-16,24	26.06 2Mch 1,1-9	27.06 2Mch 1,10-2,18	28.06 2Mch 2,19-32	29.06 2Mch 3,1-40	30.06 2Mch 4,1-38
1.07 2Mch 4,39-5,10	2.07 2Mch 5,11-26	3.07 2Mch 5,27-6,31	4.07 2Mch 7,1-42	5.07 2Mch 8,1-36	6.07 2Mch 9,1-29	7.07 2Mch 10,1-23
8.07 2Mch 10,24-38	9.07 2Mch 11,1-38	10.07 2Mch 12,1-31	11.07 2Mch 12,32-13,8	12.07 2Mch 13,9-14,10	13.07 2Mch 14,11-36	14.07 2Mch 14,37-15,24
15.07 2Mch 15,25-39	16.07 Hi 1,1-22	17.07 Hi 2,1-13	18.07 Hi 3,1-4,21	19.07 Hi 5,1-6,30	20.07 Hi 7,1-8,22	21.07 Hi 9,1-10,22
22.07 Hi 11,1-12,25	23.07 Hi 13,1-14,22	24.07 Hi 15,1-35	25.07 Hi 16,1-17,16	26.07 Hi 18,1-19,29	27.07 Hi 20,1-29	28.07 Hi 21,1-34
29.07 Hi 22,1-30	30.07 Hi 23,1-24,25	31.07 Hi 25,1-27,12	1.08 Hi 27,13-28,28	2.08 Hi 29,1-30,31	3.08 Hi 31,1-40	4.08 Hi 32,1-33,33
5.08 Hi 34,1-37	6.08 Hi 35,1-36,21	7.08 Hi 36,22-37,24	8.08 Hi 38,1-41	9.08 Hi 39,1-40,5	10.08 Hi 40,6-32	11.08 Hi 41,1-42,16
12.08 Prz 1,1-33	13.08 Prz 2,1-22	14.08 Prz 3,1-35	15.08 Prz 4,1-5,23	16.08 Prz 6,1-35	17.08 Prz 7,1-27	18.08 Prz 8,1-36
19.08 Prz 9,1-18	20.08 Prz 10,1-11,2	21.08 Prz 11,3-31	22.08 Prz 12,1-28	23.08 Prz 13,1-25	24.08 Prz 14,1-35	25.08 Prz 15,1-33
26.08 Prz 16,1-33	27.08 Prz 17,1-28	28.08 Prz 18,1-24	29.08 Prz 19,1-20,1	30.08 Prz 20,2-30	31.08 Prz 21,1-22,16	

Oznaczenia:

2Krn – Druga Księga Kronik; **Ezd** – Księga Ezdrasza; **Ne** – Księga Nehemiasza; **Tb** – Księga

Tobiasza; **Jdt** – Księga Judyty; **Est** – Księga Estery; **1Mch** – Pierwsza Księga Machabejska;

2Mch – Druga Księga Machabejska; **Hi** – Księga Hioba;

Prz – Księga Przysłów.

1,1-10 oznacza: rozdział 1, werset od 1 do 10.

1,1-2,3 oznacza: od rozdziału 1, werset 1 do rozdziału 2, werset 3.

Wybór czytań: ks. dr Grzegorz Wolski
Opracowanie tabel: Marek Kowalski



ZŁOTY JUBILEUSZ

50 LAT KAPŁAŃSTWA KSIEDZA PROBOSZCZA ANTONIEGO DĘBKOWSKIEGO



20 maja 1962 roku nasz Ksiądz Proboszcz
otrzymał święcenia kapłańskie
z rąk Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Wielkość kapłańskiej służby

Na przykładzie Chrystusa – Wiecznego Kapłana można zrozumieć dolę czy niedolę Jego kapłanów, których On powołał. Nikt nie powie dziś, że krzyż Chrystusa nie miał znaczenia, że Jego życie było nieudane. Nikt nie powie dzisiaj, że kapłani, którzy zginęli za naród i wiarę w więzieniach i obozach koncentracyjnych – zmarnowali swoje życie. I nikt nie może powiedzieć, że kapłan, który tylko jedną Mszę odprawił w życiu, zmarnował je. Ta jedna Msza święta ma dla ludu Bożego tak potężne i zbawcze znaczenie, iż wyrzec się jej nie można. A więc życie każdego kapłana, choćby trudne i ciężkie – jest udane.

Stefan Kardynał Wyszyński
„Bochen Chleba”

Na dzień Świętego Antoniego 13 czerwca

Zespół redakcyjny „Parafii na Sadach” wraz z Parafianami dedykuje naszemu Zacnemu Solenizantowi i Jubilatowi ks. dr. Antoniemu Dębkowskiemu strofy poetyckie.



„Z końcem Jubileuszu”

Anielski i rozmodlony
Z Dzieciątkiem Bożym na dłoni
Spogląda ze złotych ołtarzy
Słoneczny Święty Antoni.

Z zaświatów kędyś szczęśliwych
Na ludzkie spogląda tłumy
Litości pełen ojcowskiej,
Przesłodka, cichej zadumy...

Przez siedem wieków go sławi
Wdzięczności pamięć serdeczna!
Legenda wieści czarowna...
Pieśń serca dzwoni mu wieczna.

A on, jak ongiś za życia
Opatrzną wyciąga rękę!...
Do serca tuli zgryzotę
I gorycz ludzką i mękę!...

Choć minie rok pamiątkowy,
W czasie pograży się toni...
Nie zejdzie ze złotych ołtarzy
Słoneczny Święty Antoni.

Przyświecać nie przestanie
I światu i ludzkości!
I wieść ku ideałom!
Ku odrodzeniu z miłości!

Zofia Głosówna

Żywy Różaniec u „Jana Kantego”



Z Przewodniczącą Rady Głównej Wspólnoty Żywego Różańca Elżbietą Buniewicz – o różnorodności form działania religijnego i modlitwie w naszej Parafii – rozmawia Barbara Kowalczyk

BK. Był rok 1952. We wrześniu pierwszy proboszcz naszej Parafii ks. prałat Teofil Bogucki powołał Żywy Różaniec i był Opiekunem tej Wspólnoty do 1974 roku (22 lata!). W „Parafii na Sadach” nr 4 z 2006 r. w artykule „Różaniec... i nie tylko” zamieściliśmy dzieje Wspólnoty. Od tego czasu upłynęło 6 lat – bardzo aktywnych i rozwojowych dla społeczności modlitewnej. Do Wspólnoty należy Pani od 17 lat, a od 15 lat jest zelatorką, Przewodniczącą Rady Głównej została Pani 9 lat temu. We wspomnianym artykule mówiła Pani, że w 2006 r. Wspólnota składała się z 9 Róż, do których należało 180 członków. A dzisiaj?

EB. Wspomnę, że w 2006 r. naszym Opiekunem był jeszcze ks. Grzegorz Wolski, który w sierpniu 2008 r. został przeniesiony do parafii w Gołąbkach. Wówczas, z błogosławieństwem ks. Proboszcza, ks. Piotr Paweł Laskowski zgodził się być Opiekunem duchowym naszej Wspólnoty. Wniósł do niej nowe pomysły. Przygotowuje co miesiąc 340 biuletynów, w których zamieszczane są Intencje Papieskie – ogólne i misyjne, aktualności z życia Kościoła, jak też informacje dotyczące naszej Wspólnoty oraz Kalendarium. Z każdej pielgrzymki, w której bierze udział, ksiądz przywozi kilkaset różańców lub pamiątkowych obrazków, którymi nas obdarowuje. Wdzięczni za wszelkie dobro, powołaliśmy Apostolstwo „Margaretka”, w ramach którego otaczamy codzienną modlitwą każdego kapłana. Modlimy się wspólnie z Legionem Maryi także za ks. Wolskiego.

Dziś jest 17 Róż, a Rodzina Różańcowa liczy już 340 osób. Szczególnie w ostatnich czterech latach, pod kierunkiem duchowego Opiekuna ks. Laskowskiego, Żywy Różaniec w naszej Parafii, nie tylko modlitwą, ale i różnorodnością form działania religijnego tworzy osobliwą atmosferę pogłębiania i umacniania wiary, skupiając wokół naszej Świątyni setki Parafian.

BK. O różnorodnych formach działania Wspólnoty w ostatniej dekadzie 60-letniej historii naszej Parafii napisała Pani obszernie w sprawozdaniu przygotowanym na wizytację duszpasterską metropolity warszawskiego ks. abp. Kazimierza Nycza w lutym 2010 r. Warto przypomnieć naszym parafianom o najważniejszych z nich.

EB. Przede wszystkim modlitwa. Żywy Różaniec dokonuje zmiany tajemnic różańcowych w pierwszą niedzielę miesiąca. Na spotkaniu jest konferencja i rozdawane są biuletyny. Spotkanie kończy Nabożeństwo Adoracyjne Najświętszego Sakramentu. Chorem, którym stan zdrowia nie pozwala przyjść na spotkanie, zelatorki zanoszą biuletyny do domu.

– Wspólnota Żywego Różańca uczestniczy w specjalnie zamówionej Mszy św. za żywych i zmarłych jej członków (każdego 13. dnia miesiąca o godz. 8.00), a także bierze udział w całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu w tym dniu od godz. 12.00 do 13.00.

– W dni powszednie grupa modlitewna ŻR uczestniczy we Mszy św. o godz. 8.00, po której odmawia różaniec w kościele. Modlimy się w różnych intencjach: za Papieża, biskupów, kapła-



Fot. Jerzy Kazimierzczak

*Przewodnicząca Elżbieta Buniewicz
i Opiekun ks. Piotr Paweł Laskowski*

nów, siostry zakonne, o ochronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Są również zgłaszane intencje Parafian np. o łaskę wiary dla wnuczki, o zdrowie dla syna po wypadku, jak też o wzrost liczby ministrantów w Parafii.

– Tych, co odchodzą do Domu Ojca, żegnamy modlitwą i kwiatami, uczestnicząc w liturgii pogrzebu. Również odmawiamy część różańca w kościele lub na cmentarzu – w miarę możliwości. Często Rodzina Zmarłej włącza się do wspólnej modlitwy.

– W każdy pierwszy czwartek miesiąca różaniec odmawiany jest w intencji powołań kapłańskich, a także za kapłanów. Szczególnie gorąco modlimy się za kapłanów pracujących w naszej Parafii.

– Na comiesięcznych spotkaniach zelatorki przyjmują w swoich Różach ofiary na Msze św., a także na inne cele.

– Prenumerujemy „Różaniec”, kupujemy kwiaty (na różne okazje), przygotowujemy paczuszki świąteczne dla naszych seniorów, organizujemy spotkania wielkanocne i opłatkowe, np. w 2010 r. przybyło na nie 110 osób, a w 2011 r. – 130 osób.

– Wszystkie nasze wpływy i wydatki są księgowane bardzo starannie przez Zofię Szatkowską. Raz na rok, podczas spotkania Rady, Księdzu Opiekunowi i Zelatorkom przedkładane są sprawozdania finansowe. Saldo gotówkowe zawsze jest zgodne z książką kasową.

– W 2009 r. WZR włączyła się do Wielkiej Nowenny Fatimskiej wg materiałów zamówionych w Sekretariacie Fatimskim w Zakopanem. Modlimy się z członkami Akcji Katolickiej w kaplicy Res Sacra Miser (adoracja 2-godzinna).

– Osobnym i szczególnym rozdziałem naszej działalności są pielgrzymki, od ośmiu lat organizowane z wielkim zaangażowaniem przez Przewodniczącą Rady. Wyjeżdżaliśmy na szlaki pielgrzymkowe 23 razy (każdy wyjazd – 50 osób).

Nasz Opiekun ks. Laskowski przewodniczył wszystkim pielgrzymkom: na Jasną Górę, do Górki Klasztornej, Wąchocka, Skarżyska-Kamienniej, Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kalisza, Leśniowa, Gietrzwałdu, Świętej Lipki, Stoczek Warmińskich, Kodnia, Szymanowa, Niepokalanowa, Centrum Opatrzności Bożej, a także na Misterna Męki Pańskiej 3-krotnie do Ołtarzewa i jeden raz do Niepokalanowa.

Każdy przejazd do Sanktuarium jest wypełniony modlitwą i śpiewem. W autokarze korzystamy z naszych śpiewników. Ksiądz prowadzi śpiew Godzinek ku czci N.M.P. i różnych pieśni maryjnych. Różaniec jest bardzo urozmaicony – odmawiamy po polsku, po łacinie i śpiewamy. Ciekawostką jest fakt, że nasz Opiekun przygotował wydruki Jutrzn (50 egz.) i nauczył nas modlić się psalmami, z czego jesteśmy bardzo dumni.

Niektóre nasze pielgrzymki zostały opisane w „Parafii na Sadach”, np. pielgrzymka do Górki Klasztornej, opisana przez ks. Laskowskiego. Ksiądz Opiekun prowadzi również dział *Boże Miejsca* w „PnS”, gdzie zamieścił szereg bardzo ciekawych artykułów, dokumentując je pięknymi zdjęciami. Są to: Calanda, Saragossa, Lourdes, Fatima, Rzym, Monte Cassino, San Giovanni Rotondo, Manoppello, Oviedo i Cahors, Ars (w obiektywie) i wspomniana Górka Klasztorna.

W dolnym kościele mogliśmy obejrzeć bardzo interesujące filmy wyświetlane przez księdza: „Cud w Lanciano”, „Manoppello”, „Paray-le-Monial”, „Pasja” i „Katyń”. Także w naszej Parafii można było usłyszeć „Ojciec nasz” po aramejsku dzięki księdzu Piotrowi Pawłowi.

Jedną z następnych inicjatyw księdza było zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego, co się spotkało z wielkim aplauzem.

Nasz Opiekun inspiruje nas do działania i jest bardzo wymagający, lecz i od siebie też dużo wymaga. Przyszedł nawet na naszą Adorację, aby sprawdzić jak prowadzimy modlitwy.

BK. W 2003 r. została Pani wybrana Przewodniczącą Rady Głównej Wspólnoty Żywego Różańca. Proszę powiedzieć o ważniejszych inicjatywach tej Rady i Pani osobistych.

EB. Wymienię inicjatywy zasadnicze. Obowiązki wypełniamy zgodnie z Ceremonialem Żywego Różańca.

– Pielgrzymki – od 2004 r. do 24.03.2012 r. odbyły się 23 pielgrzymki.

– Prenumerata Różańca, wpłaty na cele charytatywne.

– Pacuszki świąteczne dla naszych seniorów wprowadzone w 2003 r.; w 2011 r. 50 pacuszek na Boże Narodzenie.

– Spotkania opłatkowe w Dolnym Kościele.

– Spotkania Wielkanocne.

– Spotkanie opłatkowe darczyńców w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym. Wpłata na Seminaryjny Fundusz Stypendialny, w 2011 r. zebrano 1000 zł.

– Modlitwy o powołania kapłańskie. Zachęta Rektora Seminarium ks. dr. Wojciecha Bartkowicza do wzajemnej indywidualnej modlitwy jednego darczyńcy za wskazanego kleryka (podane jest imię alumna).

– Przekazanie do biblioteki parafialnej czterotomowej Encyklopedii Papieskiej jako wyraz upamiętnienia Jubileuszu Ks. Proboszcza na 30-lecie w naszej parafii; w 2010 r. wpłaciliśmy 1500 zł. na korony Królowej Polski w Częstochowie.

Modlitwa o cud beatyfikacyjny Pauliny Jaricot od maja 2010 do 9 stycznia 2011 r. (150. rocznica jej śmierci). Obecnie modlimy się od 9 stycznia 2012 r. do 9 stycznia 2013 r. w intencji Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca – dzieła Pauliny Jaricot.

Jesteśmy zapraszani na spotkania opłatkowe z klerykami do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego jako darczyńcy (od 2010 r.).

W swojej pracy na rzecz Wspólnoty zawsze jestem otoczona osobami, które bardzo aktywnie współpracują, nie bacząc na wiek, stan zdrowia, obowiązki rodzinne, poświęcając swój czas innym. Dzięki temu trwa struktura wypracowana w ciągu 9 lat.

Do moich miłych obowiązków należy udział w spotkaniach moderatorów kół Żywego Różańca w warszawskiej Kurii. Są tam bardzo ciekawe konferencje prowadzone przez o. Stanisława Przepierskiego OP. Bardzo poważnie traktuję sugestie ojca Stanisława, zgodnie z którymi wprowadziłam zmiany w odmawianiu różańca – np. przed każdą tajemnicą są rozmyślenia na podstawie fragmentów z Nowego Testamentu, a po różańcu tylko jedna modlitwa za papieża Benedykta XVI, nie tak jak dawniej cały łańcuszek różnych modlitw! Najważniejszy jest Różaniec i rozmyślenia.

BK. Ponadto Wspólnota Żywego Różańca ze swoich składek corocznie dokonuje wpłaty na poszczególne organizacje religijne, wspomagając je społecznymi darowiznami. Dokąd one wpływają?

EB. Kierujemy je do 7 organizacji, tzn.: 1. Centrum Opatrzności Bożej – Wotum Narodu; 2. Pomoc Kościołowi w Potrzebie; 3. Misje; 4. Radio Maryja; 5. Telewizja Trwam; 6. Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne (po raz pierwszy w 2009 r., w 2011 r. wpłaciliśmy 1300 zł na fundusz stypendialny Seminarium); 7. Remont sali widowiskowej w Ołtarzewie – 500 zł.

BK. Czy na zakończenie naszej rozmowy mogę Pani zadać bardziej osobiste pytanie?

EB. Oczywiście.

BK. Jak to się stało, że losy Pani i rodziny na co dzień połączyły się z dziejami naszej Parafii i Świątyni?

EB. Od 1962 r. mieszkam na Sadach Żoliborskich i należę do tej parafii, a pracowałam tutaj już od 1953 r. W latach 70. XX w., jako instruktor Spółdzielni Uczniowskiej Żoliborza, zakładałam u naszych kochanych Sióstr Zmartwychwstańek Spółdzielnię Uczniowską. Jestem z tego bardzo dumna, ponieważ trzeba było wtedy mieć dużo odwagi.

Po przeczytaniu w „Różańcu” wyjątków z dzieł błogosławionego ks. Ignacego Kłopotowskiego: „Msza św. niedzielna jest obowiązkiem każdego chrześcijanina, ale dobrze by było, aby chociaż jedna osoba z rodziny chodziła codziennie na Mszę św.” pomyślałam, może to ja jestem tą jedną osobą z rodziny i powinnam chodzić w dzień powszedni do kościoła i modlić się za całą moją rodzinę. Staram się codziennie być na Mszy św. Uważam, że jest to wyjątkowa łaska od Boga. Dawniej nie miałam takiej możliwości, było wiele spraw innych. Obecnie dzień rozpoczęty Mszą św. daje mi dużo radości, spokoju, cierpliwości do ludzi. Stąd już było blisko do codziennego Różańca w kościele. Chrystus umacnia nas siłami duchowymi i fizycznymi.

BK. Naszą rozmowę pragnę wzbogacić cytatem, który stanowi motto Pani życia i działania:

„Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.” (J 6,69).

Dziękuję serdecznie za spotkanie. Ze wzruszeniem wspominam pielgrzymki, w których uczestniczyłam i wspólne modlitwy za ojczyznę i naszych parafian. Boże drogi przywiodły nas i nasze rodziny do tej właśnie Parafii i Świątyni, w której z Różańcem w rękę wspólnie się modlimy.

Bóg zapłać Tobie, Elu, wszystkim Zelatorom siedemnastu Róż i tym, którzy przez 60 lat nieustannie umacniali naszą wiarę i tym, co czynią to nadal.





Mini repetytorium z nauk katechetycznych

SPOWIEDŹ – SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA (cz. 2)

W części 1 (patrz PnS 27) przedstawiliśmy podstawowe pojęcia związane z sakramentem pokuty. Obecnie przypomnijmy istotę i znaczenie sakramentu pokuty.

Spowiedź – sakrament pokuty i pojednania

Przez spowiedź, przy należytej dyspozycji, odpuszcza się grzechy popełnione po chrzcie. Skutkiem tego sakramentu jest pojednanie grzesznika z Bogiem i przywrócenie lub pomnożenie łaski uświęcającej. Darowana zostaje wynikająca z odpuszczonych grzechów wieczna kara, natomiast kary doczesne nie zawsze są w pełni darowane. Konieczny jest do tego dodatkowy wysiłek, na przykład korzystanie z hojnie ofiarowywanych przez Kościół odpustów. Wraz z łaską uświęcającą w sakramencie spowiedzi otrzymujemy łaskę sakramentalną, która pomaga wydać prawdziwy owoc pokuty i uniknąć ponownego popadnięcia w grzech. Przywrócone zostają również zasługi utracone w wyniku grzechu śmiertelnego.

Władzę odpuszczania grzechów ma wyłącznie Bóg (por. Mk 2,7). Jezus Chrystus, na mocy swego Boskiego autorytetu, słowami: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,21-23), udzielił tej władzy Apostołom, by ją wykonywali w Jego imieniu. Na mocy sukcesji apostoelskiej, w wyniku święceń kapłańskich, władza ta jest przekazywana ich kolejnym następcom.

Spowiedź to szczere wyznanie własnych grzechów uczynione przed spowiednikiem w celu uzyskania od niego sakramentalnego rozgrzeszenia i otrzymania przebaczenia od Boga. Taka indywidualna spowiedź z rozgrzeszeniem stanowi jedyny zwyczajny sposób pojednania z Bogiem i Kościołem.

Wyznanie w czasie spowiedzi grzechów powszednich nie jest ściśle konieczne, niemniej jest przez Kościół gorąco zalecane (KKK 1458). Regularne spowiadanie się z grzechów powszednich pomaga kształtować sumienie, walczyć ze złymi skłonnościami, podda-

wać się leczącej mocy Chrystusa i czynić postępy w życiu duchowym. Minimalne wymaganie ustanowione przez Kościół nakazuje spowiadanie się przynajmniej raz w roku (KPK 989), jednak wskazane jest, aby czynić to raz w miesiącu, a nawet częściej. W przypadku popełnienia grzechu śmiertelnego, pamiętając o jego zgubnych skutkach, należy jak najszybciej wzbudzić w sobie żal i wyspowiadać się. W żadnym przypadku nie należy wymawiać się krótkim okresem, jaki być może upłynął od ostatniej spowiedzi.

Do odbycia dobrej spowiedzi wymaganych jest pięć warunków:

Rachunek sumienia. Polega on na starannym zbadaniu własnych grzechów, wyszczególnieniu grzechów śmiertelnych (jeżeli takie zostały popełnione), a następnie powszednich. Rachunek sumienia należy dokonać za okres od ostatniej dobrze odbytej spowiedzi, przypominając sobie grzechy popełnione myślą, mową, uczynkiem, zaniechaniem, oraz grzechy pragnienia (intencji popełnienia grzechu ciężkiego, do którego nie doszło):

- przeciwko dziesięciu przykazaniom Bożym,
- przykazaniu miłości bliźniego,
- przykazaniom kościelnym i obowiązkom własnego stanu, a także
- w związku z siedmioma grzechami głównymi.

Konieczne jest również przypomnienie sobie (przynajmniej w przybliżeniu) terminu ostatniej spowiedzi oraz fakt odprawienia (lub nie) nałożonej pokuty.

Żal za popełnione grzechy. Składa się z trzech elementów:

- woli przeciwnej do popełnionego złego uczynku,
- woli nienawidzącej tego uczynku,
- woli, aby nie popełniać go nigdy więcej w przyszłości.

Należy zaznaczyć, że nie jest konieczne emocjonalne odczuwanie żalu za grzechy. Wystarczy, żeby istniał akt woli. Żal powinien dotyczyć wszystkich popełnionych grzechów śmiertelnych. W przypadku spowiadania się tylko z grzechów

powszednich, koniecznym jest odczuwać żal przynajmniej za jeden z nich. Gdyby tego żalu zabrakło, sakrament stałby się nieważny i zamienił przez to w świętokradztwo. Żal za grzechy może być **doskonały (czyli skrusza)** jeśli dochodzi do niego ze względu na miłość do Boga, naszego Ojca. Taki żal, połączony z wolą spowiedzi, usprawiedliwia grzesznika, nawet gdyby umarł i nie zdążył przystąpić do spowiedzi. Niemniej utrzymuje się jednak w mocy obowiązek wyznania spowiednikowi popełnionych grzechów śmiertelnych. Należy w tym miejscu przypomnieć słowa Jezusa: „Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała” (Łk 7,47). Jeśli żal za grzechy wynika ze strachu przed karą potępienia, to jest to żal **mniej doskonały**, wystarczający do uzyskania odpuszczenia grzechów w sakramencie pokuty.

Mocne postanowienie poprawy.

Postanowienie powinno być: mocne – ze szczerą wolą niepopołnienia grzechu nawet pomimo trudności, skuteczne – zdecydowany zamiar wykorzystania środków koniecznych do uniknięcia grzechu, powszechne – rozciągające się na wszystkie razem i każdy z osobna spośród popełnionych grzechów śmiertelnych. W przypadku grzechów przeciwko własności lub dobremu imieniu bliźniego postanowienie poprawy musi obejmować konieczną skuteczną wolę odwrócenia tego, co zostało skradzione, sprzeniewierzone lub uszkodzone. Jeśli tak nie jest, grzech nie może zostać odpuszczony. Jeżeli naprawienie winy opóźnia się bez powodu, zostaje popełniony nowy grzech równoważny poprzedniemu. Należy zaznaczyć, że postanowienie poprawy uzyskuje się aktem woli a nie aktem rozumu. Oznacza to, że jeśli taki akt woli istnieje, można ze spokojem stwierdzić, że istnieje również żal, choćby rozum przewidywał, że istnieje możliwość popełnienia tego samego grzechu w przyszłości mimo podjęcia usilnych starań, aby do tego nie doszło.

Szczere wyznanie grzechów uczynione przed spowiednikiem.

W pierwszej kolejności należy poinformować spowiednika, kiedy (przynajmniej w przybliżeniu) odbyliśmy ostatnią spowiedź oraz czy odprawiliśmy nałożoną pokutę. Następnie należy wyznawać wszystkie grzechy śmiertelne z określeniem ich rodzaju, liczby i okoliczności mogących mieć wpływ na ich kwalifikację. Nie należy zapominać o grzechu pragnienia, czyli intencji popełnienia grzechu ciężkiego, do którego z jakichś powodów nie doszło. Grzech taki powinien być wyznany, tak samo jak grze-

chy popełnione myślą i zaniedbaniem. W przypadku grzechów, co do których mamy wątpliwości co do ich wielkości, czy były wcześniej wyznane itp. należy je wyznać spowiednikowi jako wątpliwe. Spowiednikowi można wyznać popełnione grzechy z wiarą i ufnością, ponieważ w chwili spowiedzi reprezentuje on samego Jezusa Chrystusa. Ponadto wiąże go tajemnica sakramentalna (KPK 983-984), która pod groźbą ekskomuniki nie pozwala nigdy i nikomu ujawnić niczego z tego, co wyzna penitent. Po udzieleniu rozgrzeszenia spowiednikowi nie wolno nawet wracać do usłyszanych grzechów, za wyjątkiem przypadku, że z jakichś powodów poprosi o to sam penitent. W tym samym stopniu tajemnica ta wiąże inne osoby, które w sposób przypadkowy mogłyby usłyszeć wyznawane grzechy lub w szczególnych przypadkach, na prośbę penitenta pomagałyby w spowiedzi np. jako tłumacz. W przypadku trudności z zapamiętaniem grzechów lub niedostatecznej umiejętności wypowiadania się, można poprosić spowiednika o pomoc w postaci zadawania pytań. Obowiązek wyznania grzechów śmiertelnych należy jednak do penitenta i jeśli pamiętamy takie grzechy, mamy obowiązek je wyznać nawet jeśli spowiednik o nie nie zapyta. Jeśli spowiadając się zapomnimy wyznać któryś z grzechów śmiertelnych, nie ma powodu do niepokoju. Spowiedź i otrzymane rozgrzeszenie jest ważne. Nie wyznany grzech należy wyznać podczas następnej spowiedzi z wyjaśnieniem tego zdarzenia. Natomiast świadome zatajenie grzechu śmiertelnego powoduje, że spowiedź staje się nieważna, żadne, nawet te wyznane grzechy nie zostaną odpuszczone, a na dodatek popełniony zostaje grzech świętokradztwa. Aby uwolnić się od tej winy, podczas następnej spowiedzi konieczne jest wyznanie ponowne wszystkich grzechów włącznie z tym zatajonym oraz z faktem jego umyślnego zatajenia. Dla łatwiejszego zapamiętania można przyjąć, że dobra spowiedź powinna być:

- *Klarowna*: bez zbędnych wykrętów i niejasności, żeby spowiednik dobrze zrozumiał wyznawane grzechy.
- *Konkretna*: bez dywagacji, dwuznaczności i uogólnień.
- *Krótką*: z niezbędnymi wyjaśnieniami, ale bez gadatliwości i niepotrzebnych opisów.
- *Kompletna*: pełna, z wyjawieniem wszystkich grzechów śmiertelnych co do ich liczby (przynajmniej w przybliżeniu), rodzaju i zmieniających je okoliczności.

Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliżnim. Jest to pokuta nałożona przez spowiednika na penitenta. Z uzasadnionych powodów pokuta może zostać zmieniona przez spowiednika, który ją nałożył lub przez każdego innego kapłana. Wola przyjęcia i spełnienia pokuty jest istotnym elementem spowiedzi i decyduje o ważności sakramentu. Jeśli przyjęta pokuta nie zostanie spełniona, albo zostanie spełniona później lub niewłaściwie, sakrament spowiedzi pozostaje ważny chociaż niepełny. Nie spełniając wyznaczonej przez spowiednika pokuty pozbawiamy się możliwości darowania kar doczesnych. Należy pamiętać, że dzięki spowiedzi i uzyskanemu rozgrzeszeniu Pan Bóg daruje nam winę i karę wieczną, pozostaje jednak do odpokutowania kara doczesna. Może to się dokonać jeszcze za życia lub po śmierci w czyśćcu. Kara doczesna wypływa z natury samego grzechu. Spowiedź wymaga współpracy z Bogiem w dalszym procesie oczyszczania i pracy nad sobą. Pokuta należy do tego procesu. Wszelkie inne pokuty, podejmowane z własnej inicjatywy, mogą również odkupić kary doczesne. Mogą to być uczynki miłosierdzia, udział we Mszy św., czytanie Pisma św., odmówienie Różańca, posty, jałmużny itp. Nieocenioną pomocą są ofiarowane nam przez Kościół odpusty.

W przypadkach wynikających ze szczególnych okoliczności, sakrament spowiedzi i udzielenie rozgrzeszenia mogą również mieć szczególną formę. Dotyczy to między innymi:

1. Stojących w obliczu niebezpieczeństwa śmierci w wyniku działań wojennych lub klęsk żywiołowych. W takim przypadku kapłan może udzielić rozgrzeszenia zbiorowego. Warunkiem, aby takie rozgrzeszenie było ważne, jest rachunek sumienia, żal za popełnione grzechy i mocne postanowienie poprawy. Ten, komu w wyniku takiego zbiorowego rozgrzeszenia odpuszczone zostaną grzechy śmiertelne, powinien jak najszybciej przy nadarzającej się okazji odbyć spowiedź indywidualną.

2. Umierający, który okazuje jakiegokolwiek znak żalu, może i powinien otrzymać rozgrzeszenie, nawet jeśli nie był w stanie odbyć pełnej spowiedzi. W przypadku wątpliwości co do stanu i intencji umierającego, kiedy jest nieprzytomny lub nie wiadomo czy nadal żyje, kapłan może udzielić rozgrzeszenia warunkowego: „jeśli jesteś w stanie”, „jeśli żyjesz”. Warunku tego kapłan nie musi wypowiadać na głos.

3. Niemi mogą, ale nie są zobowiązani, wyznawać grzechy na piśmie lub korzystać z pomocy tłumacza języka migowego. Jeżeli z jakiegokolwiek powodów nie skorzystają z wymienionych możliwości i nie mogą odbyć pełnej spowiedzi przy pomocy znaków, ale w inny sposób okażą żal, może im zostać udzielone rozgrzeszenie.

4. Niesłyszący, w trosce o zachowanie tajemnicy spowiedzi oraz żeby nie stawiać w krępującej sytuacji otoczenia, powinni poprosić kapłana, aby spowiedź odbyła się w ustronnym miejscu.

5. Nie znający języka spowiednika może, ale nie jest zobowiązany, korzystać z pomocy tłumacza. Jeśli nie ma tłumacza, albo nie chce z jego usług skorzystać, może się spowiadać przy pomocy znaków i otrzymać ważne rozgrzeszenie. Cięży na nim jednak obowiązek ponownego wyznania grzechów w spowiedzi indywidualnej, kiedy tylko będzie mógł to uczynić w języku, który zna.

Omówione dotychczas przypadki i wymagania dobrej spowiedzi dotyczą penitenta. Jak zauważyliśmy, przypominając sobie czym jest sakrament, pozostałe dwa warunki ważności sakramentu spowiedzi są zależne od spowiednika.

Na szczególną uwagę zasługuje tu wymaganie posiadania należytego upoważnienia do sprawowania funkcji spowiednika. Kapłan może otrzymać takie upoważnienie na mocy prawa albo od kompetentnej władzy.

Z mocy prawa, upoważnionymi do spowiadania na całym świecie są papież i kardynałowie.

Biskupi, kanonicy penitencjarze, proboszczowie i administratorzy parafii, rektorzy seminariów i kapelani również mają takie uprawnienia, ale biskup ordynariusz może im zabronić spowiadania na swoim terytorium.

Przełożeni zakonni mają upoważnienie do spowiadania na całym świecie, ale ograniczone do członków własnego instytutu.

Prezbiterzy mogą uzyskać upoważnienie do spowiadania na całym świecie od kompetentnej władzy, którą jest ordynariusz miejsca inkardynacji albo miejsca zamieszkania kapłana. Upoważnienie takie może stać się nieważne,



z powodu np. upływu terminu ważności, odwołania, zmiany miejsca zamieszkania kapłana.

Jeśli upoważnienie do spowiadania ustanie lub na danym terenie nie obowiązuje, kapłan nie może ważnie rozgrzeszać penitentów z ich grzechów.

Nie dotyczy to sytuacji, gdy penitent znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci. W takiej sytuacji, mimo braku upoważnienia, udzielone przez kapłana rozgrzeszenie jest ważne i godziwe.

Jeżeli mimo utraty upoważnienia, kapłan nadal spowiada, Kościół uzupełnia

i uznaje za ważną spowiedź jeżeli ze strony penitenta ma miejsce jedna z dwóch okoliczności:

1. Kapłan nie mając ważnego upoważnienia spowiada w miejscu publicznym, a penitent jest pewien, że ma on takie upoważnienie lub nie jest świadomy konieczności jego posiadania.

2. Penitent widzi w kościele kapłana i jest pewny, że ma on stosowne upoważnienie do spowiadania.

Wynika z tego, że widząc spowiednika w konfesjonale w kościele lub kaplicy można przystąpić do spowiedzi bez oba-

wy o posiadane przez niego upoważnienie i związaną z tym ważność spowiedzi. W przypadku kapłanów spotkanych poza kościołem wskazane jest zachowanie ostrożności.

*Opracował Marek Kowalski
na podstawie*

1. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, II wydanie poprawione, Pallottinum 2002 (paragrafy 1422-1498)
2. Raimondo Marchioro, *Spowiedź sakramentalna*, Wydawnictwo AA s.c., Kraków 2010

Nasi parafialni ministranci

Włodzimierz Marek Kaliński

Losy mojej rodziny związałem z naszą Parafią.

Urodziłem się 25 sierpnia 1958 r. w Warszawie. Sakramentu Chrztu udzielono mi w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Różańcowej na warszawskim Bródnie. Wczesne dzieciństwo i pierwsze kroki szkolne stawiałem w Twierdzy Modlin, tam gdzie mój tato Zbigniew, oficer Wojska Polskiego, służył i pracował w Centrum Szkolenia Lotniczego CSL 2121.

Po śmierci mamy Emilii, w roku 1964, tato ożenił się po raz drugi. W grudniu 1966 roku cała nasza rodzina przeprowadziła się do nowo otrzymanego mieszkania na warszawskim Zatrasiu. Zamieszkaliśmy na Żoliborzu na ulicy W. Broniewskiego, nieopodal Szkoły Podstawowej nr 92.

Lata mojej młodości to lata głębokiego socjalizmu. Wiadomo, że w ówczesnych czasach w rodzinach żołnierzy zawodowych i nie tylko wychowanie katolickie w duchu przykazań Bożych było źle postrzegane, wręcz zakazane. Dlatego głównie za sprawą i determinacją ukochanej babci Bronisławy, za cichą aprobatą i przyzwoleniem mego taty oraz poparciem mamy Ireny, ja i moje rodzeństwo w okresie przerwy wakacyjnej przygotowywaliśmy się do świadomego przyjęcia po raz pierwszy Pana Jezusa. Nauki prowadził przewspaniały ówczesny proboszcz parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Augustowie ks. infułat Antoni Kochański, który to w dniu 7 sierpnia 1970 r. udzielił naszej trójce I Komunii Świętej.



Fot. arch. rodz.

Ministranci na wędrownie

Od tego momentu, rozpoczęła się moja „przygoda” z Jezusem. To Pan Bóg tak pokierował moimi losami, to On otworzył młode chłopięce serce na swoją naukę, dobroć, miłość, wrażliwość na potrzeby bliźniego. Zaczęłem uczęszczać na spotkania młodzieżowe, ministranckie, chłonałem pełnymi garściami naukę Pana Jezusa. To On postawił na mej drodze takich wspaniałych ludzi, jak ks. prałat Teofil Bogucki, ks. kanonik Henryk Michalak, ks. Zdzisław Markowski, obecny proboszcz ks. prałat Antoni Dębkowski, ks. Jan Franciszek Sudoł czy wreszcie ks. Michał Dubicki. Nie sposób wszystkich tu wymienić. Jako młody chłopak na dobre związałem się z grupą młodzieży oazowej naszej parafii, z grupą młodych ludzi i stu-



Fot. arch. rodz.

Nadzwyczajni Szafarze u ks. Prymasa

dentów gromadzących się na modlitwach czwartkowych w „starym” dolnym kościele.

Animatorem tych spotkań - modlitw był „Żółty”, ks. Henryk Michalak, wspaniały organizator, umiejący trafić do serc młodych ludzi. To on w moim nieukształtowanym sercu rozbudził miłość do Pana Jezusa, Jego Matki Najświętszej Maryi Panny, a także do bliźniego, człowieka żyjącego obok mnie. Służyłem do Mszy świętej, zacząłem przygotowywać śpiewy liturgiczne z racji gry na fortepianie i - co było moim marzeniem - zacząłem czytać Słowo Boże podczas Liturgii. Czasy, w których dane nam było wzrastać, niczego wartościowego nam nie oferowały, dlatego tak licznie i chętnie gromadziliśmy się wokół Stołu Pańskiego. To za sprawą naszych duszpasterzy, księży proboszczów, ich współpracowników takich jak ks. Henryk, ks. Jan Franciszek czy ks. Wojciech Kostecki młodzież mogła poznawać piękno naszego kraju - czy to na spływach kajakowych, obozach zimowych w górach, czy to na wędrownkach szlakami jeszcze wcześniej nie odkrytymi. To tu na naszych spotkaniach poznałem swoją przyszłą małżonkę Jolantę, jej siostry Marię i Irenę oraz ich przyszłych mężów a moich szwagrów Maćka i Tomka (też braci ministrantów).

W 1983 roku, 30 kwietnia, wspomniany wcześniej ks. Zdzisław udzie-



Sudety 1996. Msza św. pod Urwistą

Fot. arch. rodz.

lił mnie i mojej wspaniałej Joli sakramentu małżeństwa - jeszcze na „starym miejscu”, tj. w kaplicy Sióstr Zmartwychwstanek. W rok później, 7 października 1984 r. tenże ks. Zdzisław ochrzcił nasze pierwsze dziecko, Marka, a później córki: Kasię (1 maja 1988 r.) i Marysię (13 września 1992 r.). Po odejściu ks. Zdzisława na zasłużoną emeryturę, ostatnie nasze dziecko, córkę Joannę Karolinę, ochrzcił 15 października 1995 r. pracujący już od kilku lat ks. Jan Franciszek Sudoł i z racji wielkiej przyjaźni został naszym rodzinnym przewodnikiem duchowym. Jako opiekun braci ministranckiej, ks. Jan Franciszek z pomocą Ducha Świętego spowodował, że ja, dorosły człowiek, ojciec czwórki dzieci, ukończyłem roczny kurs lektoratu prowadzony przez ks. Wiesława Kądziałę w kościele seminaryjnym na Krakowskim Przedmieściu. Uroczystość promocji lektorskich odbyła się w niedzielę kwietniową 1997 roku.

„Idź i głos Słowo Boże wszędzie, tam gdzie będziesz” mówi Bóg, swoim zaangażowaniem, wiarą, miłością, dawaj część siebie innym, pokazuj jak służyć Panu Jezusowi i Jego Matce Maryi.

Syn Marek dorastał w nauce Chrystusa i za moją i małżonki namową, jak również dzięki nieocenionym wpływom ks. Jana, Marek za-

czął służyć przy ołtarzu, gorliwie przyswajając tajniki ministrantury jako kandydat na ministranta, a później jako pełnoprawny ministrant, pokonując kolejne szczeble ministranckie i kończąc na kandydacie na lektora.

W latach 2003 - 2004, po kolejnych zmianach wprowadzonych przez Synod Plenarny i Episkopat Polski, w Kościele powszechnym nastała potrzeba ustanowienia ważnej funkcji Nadzwyczajnego Szafarza Komunii Świętej, osoby niezmiernie potrzebnej w parafiach do pomocy księżom, głównie do posługi chorym w domach i szpitalach.

Ks. Jan Franciszek, po konsultacji z naszym proboszczem ks. prałatem Antonim, zaproponował mnie i Robertowi Rogali ukończenie kursu i rozpoczęcie posługi Nadzwyczajnego Szafarza Komunii Świętej. Zgodę musiały też dać nasze małżonki - zgodnie z wytycznymi Konferencji Episkopatu Polski. Kurs (nr 5. od 1991 roku) ukończyłem w 2004 roku; promocji udzielił nowym 76 szafarzom ks. bp Piotr Jarecki podczas uroczystej Mszy św., na której zgromadzeni byli księża prowadzący kurs (ks. Józef Górzyński), księża opiekujący się w parafiach bracią ministrancką, liczni przedstawiciele szafarzy z poprzednich kursów, jak również rodziny promowanych.



Pierwsza Komunia Św. córki Marysi

Fot. Przemysław Jaśko

Święty spod Wawelu – Szymon z Lipnicy

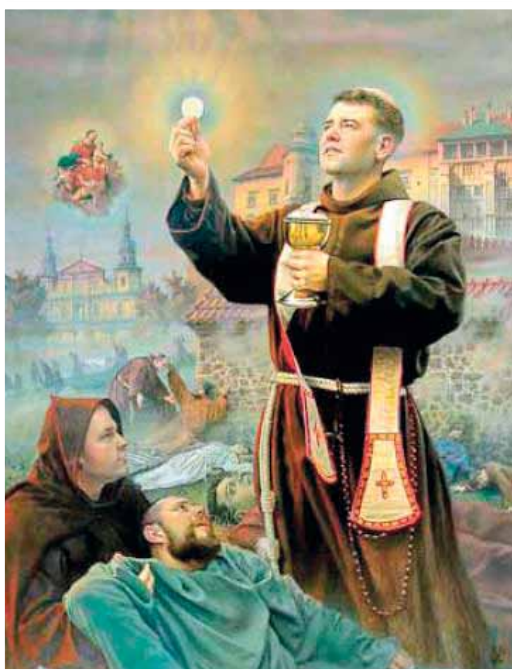
Mieszkańcy XV-wiecznego Krakowa z pewnością nie przypuszczali, że czasy, w których przyszło im żyć, zapiszą się w historii jako „szczęśliwy wiek Krakowa”. Bóg dał wtedy kilku wybitnych i ważnych dla Kościoła ludzi, a po ulicach dawnej stolicy Polski chodziło wówczas kilku przyszłych Świętych i Błogosławionych. Był wśród nich patron naszej parafii św. Jan Kanty, prezbiter i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, św. Stanisław Kazimierczyk, kanonik laterański, kaznodzieja, bł. Izajasz Boner, augustianin, nauczyciel teologii, bł. Michał Giedroyc, kanonik regularny, bł. Świętosław Milczący, wikariusz, bł. Władysław z Gielniowa, bernardyn, pieśniarz i kaznodzieja oraz św. Szymon z Lipnicy. Wszyscy ci bogobojni mężowie przyjaźnili się i zmarli w opinii świętości.

Między dolinami rzek Raby i Dunajca rozciąga się Pogórze Wiśnickie, gdzie leży niewielka miejscowość Lipnica Murowana, która w XV wieku była miasteczkiem i przeżywała krótkotrwały rozkwit. Tu pomiędzy rokiem 1435 a 1440 urodził się Szymon. Jego rodzice – ojciec Grzegorz, który był piekarzem, i matka Anna, chociaż nie byli zamożni, starali się zapewnić mu odpowiednie wykształcenie. Szymon od najmłodszych lat nie wykazywał wielkiej ochoty do beztroskich zabaw z rówieśnikami, często przerywał zabawę i biegł do kościoła, by modlić się w samotności.

Ukończył szkołę parafialną, gdzie otrzymał podstawowe wykształcenie w zakresie czytania, pisania, katechizmu, ministrantury, śpiewu kościelnego oraz łaciny i rachunków. W 1454 r. zapisał się na Wydział Artium (nauk wyzwolonych) Akademii Krakowskiej. Kronikarze podkreślają, że w okresie studiów odznaczał się pobożnością i zamiłowaniem do nauki. Gdy w 1457 r. uzyskał tytuł bakałarza, mógł rozpocząć studia teologiczne lub medyczne w Akademii albo zostać nauczycielem w szkole parafialnej. Wybrał jednak życie zakonne w nowo założonej przez Jana Kapistrana wspólnocie franciszkańskiej, rezygnując z kariery naukowej.

Jan Kapistran, późniejszy święty, przybył do Krakowa 28 sierpnia 1453 r. na zaproszenie króla Kazimierza Jagiellończyka i był jednym z największych wówczas misjonarzy i kaznodziejów pokutnych oraz propagatorów reguły życia św. Franciszka. Przez kilka miesięcy głosił na rynku w Krakowie kazania, które wzbudzały ogromny entuzjazm. Już miesiąc po przybyciu do Krakowa założył klasztor pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny. Zakonników z tego klasztoru, dla odróżnienia od istniejących już w Polsce franciszkanów konwentualnych, nazwano bernardynami. Ze sławnym kaznodzieją zetknął się także student Szymon z Lipnicy i w 1457 r. z innymi bakałarzami wstąpił do zakonu bernardynów. Zakonnicy prowadzili życie pełne umartwień, obowiązywało ścisłe ubóstwo, dużą wagę przywiązywano do postów

i milczenia. Wiele czasu poświęcali kaznodziejstwu, byli wykładowcami, wychowawcami, a także rzemieślnikami. Początkowo Szymon przebywał w klasztorze krakowskim Odbyl tam roczny nowicjat, a następnie w ramach przygotowań do święceń kapłańskich, które otrzymał w 1465 r., studiował teologię. Swoją kapłańską posługę rozpoczął w Tarnowie, gdzie był przełożonym klasztoru, ale już po dwóch latach wrócił do Krakowa. Kierowany pragnieniem zbawienia wszystkich ludzi, poświęcił się głoszeniu słowa Bożego. Szybko zasłynął jako znakomity kaznodzieja, a jego kazania były na wysokim poziomie teologiczno-moralnym. Słuchali ich studenci i profesorowie krakowskiej uczelni. Wyrażały one gorącą wiarę w głoszone słowo oraz ogromną miłość Boga i bliźniego. Szymon potrafił w wyjątkowy sposób docierać do serc i umysłów słuchaczy i poruszać ich sumienia. Uczył wiary i nawoływał do poprawy życia, pojednania z Bogiem i życia zgodnego z przykazaniami i Ewangelią. Cieszył się tak wielkim uznaniem, że powierzono mu, jako pierwszemu franciszkaninowi, zaszczytną funkcję kaznodziei katedralnego na Wawelu. Prócz tego przepisywał dzieła teologiczne, wizytował klasztory i był delegatem prowincji polskiej na kapitule generalną we Włoszech w 1478 r. Wtedy też jako pielgrzym udał się do Ziemi Świętej.



Św. Szymon z Lipnicy

W 1482 roku w Krakowie wybuchła największa w dziejach miasta epidemia cholery. Szymon wraz z innymi braćmi niósł chorym pociechę religijną i na różne sposoby służył potrzebującym i opuszczonym: rozdawał żywność i spieszył z pomocą sakramentalną. Wkrótce sam się zaraził i zmarł 18 lipca 1482 r.

Jego ciało złożono w krakowskim kościele bernardynów pod ołtarzem, pomiędzy pierwszymi zmarłymi tam zakonnikami. Po śmierci Szymona szybko zaczęła rosnąć sława jego świętości, zwłaszcza po pierwszych cudach przypisywanych jego wstawianictwu. Najstarsze źródła mówią o sześciu przypadkach powrotu zmarłych do życia. W XVII wieku zaczęto starania o zatwierdzenie kultu, zakończone beatyfikacją 24 lutego 1685 r. Starania o kanonizację rozpoczęto w latach 70. XVIII w., jednak trudności polityczne Polski zahamowały je i odbyła się ona dopiero 3 czerwca 2007 r.

Jego ciało złożono w krakowskim kościele bernardynów pod ołtarzem, pomiędzy pierwszymi zmarłymi tam zakonnikami. Po śmierci Szymona szybko zaczęła rosnąć sława jego świętości, zwłaszcza po pierwszych cudach przypisywanych jego wstawianictwu. Najstarsze źródła mówią o sześciu przypadkach powrotu zmarłych do życia. W XVII wieku zaczęto starania o zatwierdzenie kultu, zakończone beatyfikacją 24 lutego 1685 r. Starania o kanonizację rozpoczęto w latach 70. XVIII w., jednak trudności polityczne Polski zahamowały je i odbyła się ona dopiero 3 czerwca 2007 r.

Św. Szymon z Lipnicy przez całe swoje zakonne życie związany był z Krakowem. Jest jednym z patronów miasta oraz społeczności akademickiej, zwłaszcza studentów, czczony też jest jako ten, który uprasza zdrowie ciężko chorym. Ważnym ośrodkiem jego kultu jest rodzinna miejscowość – Lipnica, gdzie od początku uważano go za świętego i patrona. Już w 1650 roku Stanisław Lubomirski wybudował na miejscu domu rodzinnego św. Szymona kościół pod Jego wezwaniem.

Co człowiekowi XXI wieku może dać święty sprzed sześciuset lat? Przede wszystkim przykład bezinteresownej służby, a o aktualności orędzia św. Szymona wspomniął podczas jego kanonizacji papież Benedykt XVI: *Szymon z Lipnicy, wielki syn ziemi polskiej i świadek Chrystusa o duchowości św. Franciszka z Asyżu, żył w odległych czasach, ale właśnie dziś jest dany Kościołowi jako aktualny wzór chrześcijanina, który – zainspirowany duchem Ewangelii – gotów jest oddać życie za braci /.../ Dziś w sposób szczególny zawieramy jego opiece tych, którzy cierpią z powodu ubóstwa, choroby, osamotnienia i niesprawiedliwości społecznej.*

Życie św. Szymona pokazuje, jak należy postępować, aby zdobyć doskonałość, wskazując zarazem środki, jakie do niej wiodą – silne, rzeczywiste pragnienie dobra, wolę, męstwo i ustawiczną pracę.

Opracowała Grażyna Tierentiew na podstawie:

1. Jan Paweł II – *Kolekcja: Księga Świętych* nr 49, wyd. Edipresse Polska
2. Mariola Chaberka – *Św. Szymon z Lipnicy* 1435-1482, wyd. AA, Kraków 2007



800 lat Zakonu Świętej Klary



Św. Klara

W Niedzielę Palmową, 17 kwietnia 2011 r., w świecie franciszkańskim rozpoczął się Rok Świętej Klary – z okazji 800-lecia oddania się Jej Bogu i założenia Zakonu Sióstr Klarysek. Będzie on trwał do Jej święta w dniu 11 sierpnia 2012 r. Wspólnoty franciszkanów i klarysek świętują ten jubileusz, biorąc udział w rekolekcjach, sympozjach, Mszach św., a także modląc się do św. Klary i rozważając Jej pisma.

Kiedy Jan Bernardino, przyszły św. Franciszek, usłyszał Ewangelię o rozesłaniu Apostołów

uświadomił sobie, że Bóg wzywa go do duchowej odnowy Kościoła. Środkiem do tego ma być życie w ubóstwie i apostołstwo na wzór Chrystusa i Apostołów. Rozpoczął posty, modlitwy, opiekę nad trędowatymi, dzielił się swoim majątkiem z biednymi. Propagował życie w skrajnym ubóstwie i krzewił miłość do wszystkich żywych istot. Klara Favarone Offreduccio zaś kochała Boga i pragnęła żyć tylko dla niego, a Franciszek pokazał jej, jak to pragnienie zrealizować.

18 marca 1211 r., w Niedzielę Palmową w katedrze św. Rufina 18-letnia Klara brała udział we Mszy św. Była rozmodlona, zamyślona i nie podeszła do ołtarza, by według przyjętego zwyczaju wziąć poświęconą palmę. Podał ją ówczesny biskup Asyża na znak poparcia Jej zamiarów. W nocy potajemnie opuściła dom rodzinny w towarzystwie kuzynki, Pacyfiki i udała się do Porcjunkuli, kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej, którą św. Franciszek otrzymał w darze od benedyktynów.

Tam otrzymała z Jego rąk habit jako znak zaślubin z Chrystusem. Bracia odprowadzili Ją do klasztoru benedyktynek, gdzie miała zapoznać się z życiem zakonnym. Rodzina robiła wszystko, by Ją nakłonić do powrotu, ale Klara trwała mocno w swym postanowieniu, a w niedługim czasie dołączyły do niej siostra Agnieszka i wiele innych dziewcząt. Zamieszkały w klasztorze św. Damiana i stanowiły zaplecze pokuty i mo-

dlitwy dla braci franciszkanów, zajętych pracą apostołską. Klara prowadziła surowe życie wypełnione modlitwą, postem i ofiarą miłością. Z ogromnym zaangażowaniem strzegła przywileju ubóstwa, bo w nim widziała istotę swego powołania. Przeżyła w klasztorze 42 lata, zmarła 11 sierpnia 1253 r., a już dwa lata później została kanonizowana.

Zakon sióstr nosił nazwę Pań Ubogich, popularnie zwanych klaryskami. Rozwijał się szybko, w chwili śmierci Klary istniało 111 klasztorów, z tego 43 poza Włochami, np. w Pradze. Każdy klasztor był – i jest do dziś – autonomiczny, ale wszystkie poczuwały się do łączności z braćmi Pierwszego Zakonu św. Franciszka i do duchowej łączności między sobą.

Zakon rozwijał się, powstawały nowe rodziny zakonne, a klasztory przeżywały rozkwit, wydając nowe święte. Kiedy we Włoszech formował się Zakon Świętej Klary, w Polsce, w 1212 roku urodziła się Salomea Piastówna, córka księcia krakowskiego Leszka Białego. Za sprawą matki Grzymisławy, księżniczki ruskiej, otrzymała staranne wychowanie religijne. W roku 1219 opuściła dom rodzinny w Krakowie, aby na węgierskim dworze przygotować się do roli małżonki 11-letniego wówczas Kolomana, syna króla Andrzeja Węgierskiego. Młodzi panowali od połowy 1226 roku na ziemiach południowych Słowian. Żyli jako dziewicze małżeństwo, oboje też założyli habity tercjarzy franciszkańskich, krzewiąc kulturę chrześcijańską na powierzonych im terenach z pomocą franciszkanów. Salomea poświęcała wiele czasu na modlitwę, umartwienia oraz udzielanie jałmużny potrzebującym. Była dobrze znana biedakom, bo troszczyła się o nich i śpieszyła im z materialną pomocą. Kiedy w 1241 roku Koloman zginął w potyczce z Tatarami, Salomea wróciła do Polski i w Sandomierzu utworzyła pierwszą wspólnotę polskich klarysek. Razem ze swoim bratem, Władysławem Wstydlwym, ufundowała klasztor klarysek w Zawichoście, do którego wstąpiła w roku 1245. Ze względu na groźbę kolejnych najazdów tatarskich, w 1260 roku klasztor przeniesiono do



Bł. Salomea

Fot. arch. red.

Fot. arch. red.

Skały pod Krakowem, a potem do Krakowa. Salomea umarła 17 listopada 1268 r., a 5 lat później została beatyfikowana. Obecnie w klasztorze krakowskim żyje 36 sióstr, które codziennie sprawują Liturgię eucharystyczną i Liturgię godzin.

W Starym Sączu znajduje się klasztor klarysek, założony przez św. Kingę (1234-1292), żonę Bolesława Wstydlwego, księcia krakowskiego. Można powiedzieć, że księżna Kinga poszła śladem bł. Salomei, bo na Ziemi Sądeckiej, przekazanej jej przez męża, w 1280 r. ufundowała dwa klasztory: klarysek i franciszkanów. Po śmierci męża sama została klaryską. Również w 1280 roku bł. Jolanta, siostra św. Kingi, żona Bolesława Pobożnego, księcia kalisko-gnieźnieńskiego była fundatorką klasztoru franciszkanów i klarysek w Gnieźnie.

Klaryski nadal są w Polsce, w końcu XX wieku założyły nowe fundacje: w 1986 roku w Miedniewicach (Parafialna Wspólnota Różańcowa odwiedziła ją podczas pielgrzymki do Niepokalanowa w kwietniu 2011 r.); w 1995 roku w Siatcu koło Zamościa, gdzie siostry powróciły po 213 latach przerwy; w 1997 roku w Skaryszewie i w 2006 roku w Sandomierzu, z którego w 1245 roku rozpoczęły wędrówkę po polskiej ziemi. W Kaliszu znajduje się od 1995 roku jedyny w Polsce klasztor Ubogich Sióstr Świętej Klary, w którym siostry żyją według pierwotnej Reguły św. Klary, jak 800 lat temu.

Ich misją jest pogłębienie osobistej relacji z Bogiem poprzez kontemplację oraz wytrwała modlitwa wstawieniowa zanoszona w intencjach Kościoła, świata i wielu osób, które z zaufaniem powierzają im swoje sprawy. Powszedni dzień w klasztorze wypełnia modlitwa i praca. Modlitwa jest najważniejszym zadaniem ich powołania, a przebywanie stale w klauzurze umożliwia im pozostawanie myślą przy Bogu także podczas wykonywania prac. Są to proste prace w kuchni, ogrodzie, sprzątanie, ale też szycie i naprawa szat liturgicznych i innych przedmiotów na potrzeby Kościoła.

Od ośmiu wieków przez Asyż, Zawichost, Skałę, Kraków, Skaryszew, Sandomierz i inne miejsca w Polsce i na świecie przebiega droga, którą podążała św. Klara i Jej siostry. Jest nią Chrystus, którego klaryski adorują w Eucharystii, kontemplując w Piśmie Świętym, naśladując w postawie posłuszeństwa, czystości i ubóstwa.

Opracowała Grażyna Tierentiew na podstawie:
Franciszkański Magazyn Pielgrzymkowy
– Szlaki Pielgrzyma, nr 1/2010, 2/2011



SPOTKANIA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Schola dzieci i młodzieży

Chór Parafialny

Akcja Katolicka

Wspólnota Różańcowa

Krąg Biblijny

Legion Maryi

Grupa Pomocników Legionu Maryi

Opiekunki Chorych

Katecheza Przedszkolaków

Towarzystwo Przyjaciół KUL

Kancelaria Parafialna tel. 22 663 34 67

Biblioteka Parafialna

Czytelnia Czasopism Religijnych

Wypożyczalnia Filmów

Poradnictwo Rodzinne

Redakcja „Parafii na Sadach”

Grupa ministrantów młodszych

Grupa lektorów i ministrantów starszych

Nasza Parafia w Internecie:

Nasza gazeta w Internecie:

w każdą niedzielę o godz. 10³⁰

w każdy poniedziałek o godz. 19⁰⁰

w pierwszą środę miesiąca Msza św. o godz. 18³⁰

i spotkanie o godz. 19⁰⁰

w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17¹⁵

w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19⁰⁰

w każdy wtorek o godz. 19⁰⁰

w drugą sobotę miesiąca o godz. 9⁰⁰ w domu parafialnym

w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17⁰⁰

w każdy wtorek o godz. 17⁰⁰

w każdą trzecią niedzielę miesiąca w godz. 8⁰⁰ – 14⁰⁰

poniedziałki, wtorki, środy, soboty w godz. 9⁰⁰–11⁰⁰ i 16⁰⁰–17³⁰

wtorki 16⁰⁰ – 18⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ – 18³⁰ niedziele 10⁰⁰ – 13⁰⁰

czwartki 17⁰⁰ – 18³⁰ niedziele 10⁰⁰ – 13⁰⁰

środy 18⁰⁰ – 20⁰⁰

piątki od godz. 17⁰⁰

piątki 17⁰⁰

co drugi czwartek miesiąca o godz. 19³⁰

www.jankanty.warszawa.pl

www.yako.waw.pl

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 22 663 34 67

Wspólnie z Autorami gazetę zredagowali społecznie: Barbara Kowalczyk, Marek Kowalski, ks. Piotr Paweł Laskowski, Anna Laszuk, s. M. Bernarda Konieczna CR, Grażyna Tierentiew
Szata graficzna: projekt i wykonanie Maria Kłosowska-Natanson, Foto: Zofia Błachowicz.

Współpraca: Marta Cichowicz-Major, ks. dr Michał Dubicki, Arkadiusz Kubowicz,
Konsultacja, korekta tekstów łacińskich i opieka duchowa: Proboszcz ks. dr Antoni Dębowski
Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock



60 LAT PARAFII PW. ŚW. JANA KANTEGO

Sześćdziesiąt lat temu, Dekretem Arcybiskupa Metropolity Gnieźnieńskiego i Warszawskiego Prymasa Polski ks. Stefana Wyszyńskiego, została erygowana nasza Parafia. Nie było wówczas obecnego kościoła a nabożeństwa i uroczystości kościelne odbywały się w kaplicy klasztornej Sióstr Zmartwychwstanek. Kancelaria parafialna również mieściła się w budynku klasztornym. Kościół i budynek parafialny powstały dopiero ponad 30 lat później. Poniżej zamieszczamy historyczny dokument.

Redakcja



ARCYBISKUP METROPOLITA
GNIEŹNIEŃSKI I WARSZAWSKI
PRYMAS POLSKI

Nr 42457

Warszawa, dn. 20 sierpnia 1952 r.

D e k r e t.

Dla słuszych przyczyn, po wysłuchaniu w myśl kanonu 1416 i 1428 Kodeksu Prawa Kanonicznego zdania Prześwieconej Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej oraz zainteresowanych, na mocy kanonu 1418 i 1427 tegoż prawa erygujemy niniejszym z części terytorium parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie i św. Józefa w Warszawie nową parafię pod wezwaniem św. Jana Kantego w Warszawie przy kaplicy, położonej przy ulicy Kresyńskiego 31.

Granice jej będą następująco:

Począwszy od ulicy Marymonckiej środkiem ulicy Włocławskiej do ulicy Przasnyskiej; środkiem ulicy Przasnyskiej do torów kolei obwodowej; środkiem torów kolei obwodowej do przecięcia się z przedłużeniem w linii powiatowej z ulicą Stożeczną; wzdłuż tego przedłużenia do zbiegu ulicy Stożecznej z Alają Wojska Polskiego; środkiem Alei Wojska Polskiego do ulicy Brodzińskiego; środkiem ulicy Brodzińskiego do ulicy Niegolewskiego; środkiem ulicy Niegolewskiego do ulicy Kochowskiego; środkiem ulicy Kochowskiego do ulicy Kresyńskiego; środkiem ulicy Kresyńskiego do ulicy Suzina; środkiem ulicy Suzina do ulicy Próchnika; środkiem ulicy Próchnika do wejścia na teren kolonii IX po ominięciu po prawej stronie ulicy Próchnika dwóch pokulistych bloków mieszkaniowych; następnie przejściem pieszym wzdłuż wspomnianego bloku pokulistego do bramy wejściowej na teren kolonii IX do ulicy Sierpeckiej, mijając po lewej stronie gmach Teatru Żoliborskiego, który należeć będzie całkowicie do nowej parafii; następnie środkiem jezdni ulicy, będącej przedłużeniem wspomnianego pieszego przejścia, na odcinku od ulicy Sierpeckiej do ulicy Słowackiego; środkiem ulicy Słowackiego do zbiegu ulicy Marymonckiej i ulicą Włocławską.

Nowa ta parafia należeć będzie do dekanatu Warszawskiego Północnego i będzie posiadała wszystkie prawa i przywileje, z jakich korzystają parafie Archidiecezji Warszawskiej, oraz podlegać będzie wszystkim obowiązkom, jakie na tych parafiach ciąży.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1-go września 1952 roku.



KANCELARZ KURII

Handwritten signature

Handwritten signature

PAMIĘTAJMY O KAPLICZKACH

Komp. Maria Natanson

